Dziś: Sensacyjny wywiad z Dunką o Żydach w Polsce

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 146 Ł. Rok 66 Czwartek, dnia 25 czerwca 1936



Japończycy przybyli jako pierwsi do berlińskiej wsi olimpijskiej. Na fotografji drużyna japońska na dworcu berlińskim Friedrichstr.



Na jarmarku odbytym dnia 17 b. m. w Zgierzu, widzieć było można takich oto „kmiotków": Żyd przebrany w strój chłopski. Tylko... co zrobić z nosem?!

Atak żydowskiej obrony w Radomiu

„Żydzi muszą w Polsce zostać"

Tak wołał adwokat Petrusewicz z Wilna

Radom, 23. 6. — W dalszym ciągu rozprawy o zajścia w Przytyku przemawiał adw. Peruszewicz z Wilna.

Pierwszą część swego przemówienia poświęcił adw. Petrusewicz obronie Żydów, talmudu i udowodnieniami tezy, że Żydzi są w Polsce potrzebni i że oni muszą zostać. Wywody te pozostają w ścisłym związku z przemówieniem adw. Kowalskiego i usiłują odeprzeć jego druzgocące argumenty. Adw. Petrusewicz wyraża się o adw. Kowalskim z dużą ironją i zgryźliwością. Ten sposób odnoszenia się miał widocznie podreperować kruchość argumentów adw. Petrusewicza, znanego obrońcę komunistycznej, rozwiązanej przez państwo „Hromady".

Mówiąc o kwestji żydowskiej, adw. Petrusewicz podał jako jedyną rację konieczności pozostawienia w Polsce Żydów argument, że **są oni konsumentami, a odbiorców nie należy się pozbywać.**

Adw. Petrusewicz okazał się bardzo śmiałym w swych wypowiedzeniach, mówiąc, że **Żydzi muszą zostać.**

Jest rzeczą ogromnie charakterystyczną, że żydowska obrona wysunęła adw. Petrusewicza jako pierwszego mówcę, zlecając mu odparcie argumentów adw. Kowalskiego. Żydzi zawsze wolą, by ich pozycji bronił kto inn.

Ale niewątpliwie obecnie Żydzi nie są zadowoleni ze swego delegowanego obrońcy, który zredukował ich do roli konsumentów, uznając ich dlatego tylko za potrzebnych w Polsce.

Adw. Petrusewicz objął zajścia przytyckie mianem programu. Ciekawy to program, gdzie Polacy byli postrzeleni i gdzie padł trup ś. p. Wieśniaka. Uznał także bojkot ekonomiczny za niedopuszczalny w państwie praworządnem. Można wygłaszać bardzo śmiałe twierdzenia, ale wprost ośmieszaniem siebie jest uznawanie bojkotu za działanie nielegalne.

Odparciem uargumentowanych wywodów obrońców strony polskiej, że Żydzi byli prowokatorami zajść, ma być m. in. tłumaczenie: przecież Żydzi są zbyt mądrzy, by bić swych klientów. Bezsprzecznie duże upraszczanie skomplikowanych kwestyj.

Po adw. Petrusewiczu przemawiał adw. Berenson. Przemawiał z dużą gwałtownością. Ze słów jego przebijała nienawiść, gdy mówił o Obozie Narodowym, nie wymieniając oczywiście nazwy tego ugrupowania. Obóz ten — mówił Berenson — uczynił z kwestji żydowskiej swe sztandarowe hasło. Ale straganem kwestji społecznej nie rozwiąże się. Trzeba wielkich reform — woła adw. Berenson. Niestety nie dowiedzieliśmy się,o jakie to reformy chodzi. Ale znając przynależność partyjną adw. Berensona, przypuszczamy, że myślał o przewrocie komunistycznym. Pewnie, że przewrót taki rozwiązałby kwestję społeczną w sensie dla Żydów przychylnym. Dlatego też rozumiemy nienawiść mec. Berensona do Obozu Narodowego, który do tej „wielkiej reformy" dopuścić nie chce i dąży do usunięcia Żydów z Polski.

Jakże wspaniale brzmiało w ustach adw. Berensona powiedzenie, że walka z Żydami nie od dziś jest prowadzona i że zawsze natrafia na niepowodzenie, że się **zawaliła.** Ile w tych słowach było buty żydowskiej, bezgranicznej dufności w siły żydowskie i **przedewszystkiem groźby.**

Mówiąc dalej o antysemityźmie, adw. Berenson krzyczy już wprost: **„To jest zaraza niemiecka!"** W tym ustępie przemówienia Berenson poprostu pienił się, wychodził z siebie.

Zdaniem adw. Berensona Żydzi zostali sprowokowani. Przy tej okazji z patosem maluje „noce grozy", jakie przeżyła ludność żydowska przytycka.

Dalej adw. Berenson udowadnia, że ludność żydowska działała **w sytuacji obrony koniecznej.** Trudno o większą bezceremonjalność w stosunku do stanu faktycznego sprawy.

Na początku swego przemówienia żydowski obrońca wspominał o swej „górnej i chmurnej" młodości. Może i taką ona była, jednak dziś została z niej nienawiść bezgraniczna do wszystkiego co polskie. (Ł)

„Znów dzień trwogi w Przytyku"

Nerwowa relacja „Naszego Przeglądu" o potężnej manifestacji narodowej we wsi Brzozy, miejsca, skąd pochodził zabity przez Żyda Leskę śp. Wieśniak

Pod takim tytułem donosi żydowski „Nasz Przegląd" z Przytyka: „Na dziś zwołany został do wsi Brzozy, z której pochodził zabity w Przytyku śp. Wieśniak, wielki zlot komórek endeckich z całego powiatu. Przez Przytyk położony o 4 klm. od miejsca endeckiej zbiórki, ciągnęły od rana niezliczone ilości wozów, masy chłopów na koniach, na rowerach i pieszych".

„W zlocie wzięła udział cała radomska starszyzna partyjna. Ponadto uczestniczyli w nim działacze endeccy, bawiący w Radomiu w związku z procesem. To też wśród wodzirejów zauważyliśmy: adw. Kowalskiego, ex-senatora Sołtysa (chyba Sołtyka), przyp. red. „Orędownika"), tudzież korespondentów pism endeckich z Warszawy i Poznania."

„Demonstracja ta w sile 4 tysięcy osób trwała od godz. 5-tej popoł. Wieczorem czołowi działacze endeccy wracali przez Przytyk w autach, eksportowani przez chłopskie banderje konne i oddziały młodzieży oenerowskiej na rowerach."

„Wysłannik Wasz był dziś w Przytyku świadkiem tych wszystkich ostentacyjnych pochodów, wywołujących wśród ludności żydowskiej nieszczęsnego miasteczka ponowne nastroje trwogi o mienie i życie!"

No tak źle chyba jeszcze nie było. **W każdym razie Żydzi stracili chyba nerwy na widok tych potężnych kadr narodowych w Brzozie, miejscu, skąd** pochodził zabity przez Żyda Leskę śp. Wieśniak. Z relacji „Nowego Przeglądu" wynika, jaką siłę reprezentuje dziś Obóz Narodowy na wsi i to Żydów najbardziej boli i trwoży.

Paschalski nie wystąpi

Radom. (Tel. wł.) Bardzo żywo komentowana tu jest treść depeszy, jaką otrzymał przewodniczący rozprawy o zajścia w Przytyku od adw. Franciszka Paschalskiego z Warszawy, w której ten donosi, że „z powodu choroby przyjechać nie może". Wynika z tego, że adw. Paschalski, szef „Strzelca", zgłoszony do procesu jako obrońca Żydów, na procesie nie wystąpi.

Z procesu o zajścia w Przytyku

Adw. Szumański w obronie domniemanego zabójcy Wieśniaka

Adw. Szumański twierdzi, że Żyd Leska nie mógł zabić ś. p. Wieśniaka, gdyż kula, od której ten zginął, mogła pochodzić z domu Żyda Świeczki

Radom. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie w procesie o zajścia w Przytyku przemawiał w dalszym ciągu obrońca oskarżonego Leski, adw. Szumański, zaznaczając, że Leska strzelał tylko w obronie koniecznej w powietrze dla odparcia napastników, oraz wysuwając tezę, że kierunek rany, odniesionej przez Stanisława Wieśniaka, wskazuje na to, iż nie mogła ona pochodzić od strzałów Leski, lecz od strzałów, oddanych z domu Świeczki. Świadczą o tem, zdaniem obrońcy, zeznania wiarygodnych **świadków i porównanie miejsca, w którem upadł Wieśniak, z miejscem** oddania strzałów przez Leskę.

Następnie zabrał głos adw. Margolis, który po omówieniu sprawy bojkotu, polemizował z rzecznikiem powództwa cywilnego, adw. Kowalskim, w sprawach, dotyczących talmudu i religji żydowskiej, poczem przeszedł do opisywania nastrojów w Przytyku, zaznaczając, że żadnej samoobrony Żydów w Przytyku nie było. Mówca krytykuje tezy aktu oskarżenia i prosi o uniewinnienie swych klientów.

O godz. 12,15 przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

„Sobótki" polityczne w Gdańsku

Ostatnia mowa prez. Greisera, wygłoszona w czasie uroczystości „sobótek" przed ogniem rozpalonym przez młodzież hitlerowską, zawierała „ukłony" w stronę polską, które mają skwitować liczne pobicia Polaków w ostatnim czasie. Ale te „ukłony" nie powinny służyć za podstawę do pokrywania milczeniem innych szczegółów tej samej mowy p. Greisera. Polskie komunikaty urzędowe, podane przez PAT-a, nie zawierają tych niemiłych dla polskiej polityki oficjalnej słów p. Greisera.

Prez. Greiser w bardzo swoisty sposób określił wyniki, jakie dała polityka porozumienia polsko - niemieckiego. O wynikach tych, jak powiada p. Greiser, najlepiej przekonała go rozmowa, jaką miał rzekomo z Polakiem, człowiekiem z ludu. Oto, co mówi p. Greiser o tej rozmowie:

„On (ten człowiek — przyp. nasz) wyjaśniał mi, że dla Niemiec, dla Gdańska i dla Polski byłoby najlepiej, gdyby w Gdańsku istniały tylko dwa fronty: jeden tych, którzy opowiadają się za Polską i polskością, drugi takich, którzy się opowiadają za Niemcami i za niemczyzną.

„Ten człowiek ma, mojem zdaniem, zupełną rację...

„Mnie — powiada p. Greiser — pozostaje jeszcze tylko dopowiedzieć, że dla rządu gdańskiego jest zupełnie zrozumiałe uważać naród niemiecki i pogląd na świat narodowo-socjalistyczny za jedną, nierozerwalną całość."

A więc albo za Polską, albo za Niemcami?

Przed taką alternatywą chciałby p. Greiser postawić ludność gdańską, chciałby światu powiedzieć, że rozgrywka o przyszłe losy wolnego miasta na takiej rozegrana ma być płaszczyźnie. Tak bywa przy plebiscytach.

Nie potrzeba słów p. Greisera bliżej objaśniać, ani komentować. Przywódca młodzieży gdańskiej Hess, zapalając ognie, wygłosił mowę, w której powiedział, że te „ognie niech w każdym utwierdzą wiarę w to, iż Gdańsk znowu będzie rzeczywiście niemiecki".

W świetle tych wynurzeń gdańskich „mężów stanu" jasna jest i ciągłość i celowość ich polityki.

P. Greiser dąży do zupełnego wyniszczenia resztek poczucia odrębności u Gdańszczan. Gdańszczanin, uważający się wprawdzie za Niemca, ale rozumiejący, że Gdańsk nie może wchodzić w skład Rzeszy Niemieckiej, ma być bezpowrotnie zgładzony z powierzchni.

Według zapowiedzi prez. Greisera przybędzie do Gdańska krążownik niemiecki „Leipzig". Niemiecki okręt wojenny, jak powiedział kierownik senatu, przybywa tylko do Niemców-narodowych socjalistów.

Z okazji wizyt flot zagranicznych w Gdańsku urządzają przyjęcia przedstawiciele państw obcych, wysoki komisarz Ligi Narodów, a także komisarz generalny R. P. Przy takich okazjach na przyjęcia zaprasza się także obywateli, niechętnie widzianych przez pp. Forsterów i Greiserów. Właśnie przed rokiem p. Greiser wyszedł z domu wysokiego komisarza, ponieważ ten zaprosił także przywódców opozycji. Widocznie p. Greiser już naprzód wszystkich ostrzega, że nie można go prosić do jednego stołu wraz z innymi poważniejszymi obywatelami wolnego miasta.

Wszystko razem ma swoją polityczną treść. Prezydent senatu chce i domaga się od innych, aby w Gdańsku były dwa fronty: niemiecki i polski. Niema być frontu gdańskiego.

Gdańsk. E. P.

Zmiany na stanowiskach prokuratorów

Warszawa. (Tel. wł.) Prokurator Siewierski objął we wtorek stanowisko dyrektora biura personalnego w ministerstwie sprawiedliwości. Tegoż dnia objął stanowisko prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie prokurator Stefan Szydłowski z Krakowa. W najbliższych dniach mianowany będzie na stanowisko wiceprokuratora dla spraw politycznych przy warszawskim sądzie okręgowym wiceprokurator Piotrowski z Wilna. Stanowisko to opróżnione zostało po przejściu długoletniego prokuratora dla spraw politycznych Kożuchowskiego do sądu apelacyjnego. (w)

Reakcja na próby bolszewizacji Francji!

Manifestacje pod hasłem trójkolorowego sztandaru — Płk. de la Rocque zapowiada, że ostatecznie we Francji zwycięży front narodowy

Paryż (PAT). Narodowcy organizują w społeczeństwie kontrakcję przeciwko manifestacjom „frontu ludowego", które poczęły nadawać życiu Francji specyficzny charakter.

Pierwszą tego rodzaju akcję zainicjowała Marsylja, gdzie odbyły się manifestacje pod hasłem trójkolorowego sztandaru narodowego. Odbył się tam wielki wiec, który zamienił się w manifestację narodowców przeciwko „frontowi ludowemu". Przykład powyższy naśladowało Bordeaux.

Zgodnie z tym spontanicznym odruchem przywódcy rozwiązanych organizacyj prawicowych, jak płk. de la Rocque i przywódca „Jeunesse Patriote" Taitinger, wystąpili z formalnym apelem, by na znak protestu przeciwko arbitralnemu rozwiązaniu legalnie istniejących organizacyj prawicowych, ludność stolicy wywiesiła flagi narodowe. Wiele domów i magazynów, zgodnie z apelem przywódców prawicowych, udekorowano flagami trójkolorowemi.

Poza tem administracyjna akcja rozwiązywania lig narodowych, jakkolwiek, odbywa się dotychczas względnie bez trudności, wywołuje jednakże sporadyczne reakcje zarówno w stolicy, jak i na prowincji. W kilku miejscach Paryża, t. j. na placu Gwiazdy, na Polach Elizejskich i w dzielnicy łacińskiej doszło do starć między zwolennikami ugrupowań prawicowych a zwolennikami „frontu ludowego".

Poza manifestacjami pod hasłem sztandaru trójkolorowego, daje się również zauważyć pewna reakcja przeciwko kampanji strajkowej.

W miejscowości Jeze (Puy de Dome) doszło do poważnego starcia między miejscowymi włościanami a delegacją robotników zsyndykalizowanych, którzy w liczbie 30 przybyli z Clermont-Ferrand, by zmusić robotników z miejscowej fabryki do porzucenia pracy. Podobny opór znalazła delegacja, która chciała zatrzymać pracę w zakładach obróbki marmuru w Nancy. Wskutek kategorycznego sprzeciwu właściciela fabryki, delegaci „frontu ludowego" musieli opuścić teren fabryczny.

Paryż. (Tel. wł.) Przywódca rozwiązanego „Croix de Feu" płk. de la Rocque udzielił wywiadu przedstawicielowi „Echo de Paris".

Płk. de la Rocque patrzy w przyszłość bardzo optymistycznie, twierdząc, że obecne prześladowania są ostatniemi przed zwycięstwem.

I w Rumunji mają Żydów dosyć!

Ludność rumuńska pobiła Żydów i spaliła gazety o tendencji komunistycznej

Bukareszt. (Tel. wł.). Na łamach prasy rumuńskiej toczy się ostatnio zaciekła polemika w sprawie żydowskiej. Równocześnie w kilku miejscowościach młodzież pobiła Żydów i spaliła gazety o tendencji komunizującej. Doszło także do zajść w samym Bukareszcie. Aresztowano szereg osób.

Napad rabunkowy na mieszkanie starosty w Myślenicach

Bandyci obrabowali następnie dwa składy i uciekli do lasu

Kraków. (Tel. wł.) W dniu 23 b. m. w nocy dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie prywatne starosty w Myślenicach. Skradziono ubrania i kosztowniejsze przedmioty, wartości 1500 zł. Następnie przestępcy obrabowali jeszcze dwa składy w mieście. Za szajką, która uciekła do lasów, wdrożono pościg, przy licznym udziale policji.

Odkrycie cennego obrazu w kościele w Sulmierzycach

Obraz pochodzi z XVI wieku i jest dziełem Lucasa Granacha

Warszawa. (PAT.) Znany ze swych zainteresowań dawną sztuką kościelną J. E. biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina odnalazł w kościele parafjalnym w Sulmierzycach cenny obraz z początku 16 wieku.

W celu bliższego zbadania obrazu J. E. ks. biskup Kubina powołał komisję, w skład której weszli dr. A. Lauterbach, dyrektor państwowych zbiorów sztuki, dr. M. Walicki, docent Uniwersytetu J. P. i prof. J. Rutkowski, kierownik państwowej pracowni konserwatorskiej. Komisja stwierdziła po zbadaniu, że ma przed sobą niewątpliwie dzieło Lucasa Granacha, co w toku badań potwierdziła sygnatura mistrza. J. E. ks. biskup powierzył naukowe opracowanie tego dzieła p. dr. M. Walickiemu, którego praca ukaże się na jesieni, a konserwacją niezmiernie cennego obrazu zajmie się prof. J. Rutkowski.

Uzbrojone oddziały Arabów schroniły się w górach

Zacięte walki z wojskami angielskiemi — Nieprzejednany nastrój Arabów z dniem każdym wzrasta

Jerozolima. (PAT) Ostatnie ataki Arabów na wojska rządowe w okolicach Naplus i Noureshams były najzacieklejszemi od chwili rozpoczęcia zamieszek i walk pod Noureshams. Rozpoczęły się one w niedzielę rano, a zakończyły się dopiero w poniedziałek wieczorem.

Oddziały Arabów, które schroniły się w górach Samarja, są doskonale uzbrojone i stawiają wojskom rządowym niezwykle zacięty opór. Wojsko brytyjskie robi użytek z karabinów maszynowych i samolotów. Gazety nie podają liczby zabitych, lecz według zgodnych przypuszczeń musi być ona bardzo wielka. Ogólna atmosfera jest bardzo naprężona i odnosi się wrażenie, że nieprzejednany nastrój Arabów z dniem każdym wzrasta.

Jerozolima. (PAT.) Prasa żydowska ocenia straty poniesione w czasie zamieszek w Palestynie na sumę 180 000 funtów szterlingów.

Straty te wywołane zostały przez zniszczenie pół miljona drzew pomarańczowych oraz spustoszenie uprawnych pól i lasów.

Ubolewanie senatu Wolnego Miasta

Gdańsk. (PAT.) Biuro prasowe senatu wydało następujący komunikat, który opublikowany został tylko w „Der Danziger Vorposten":

„W ostatnich dniach zdarzyło się kilka incydentów, w których narażeni zostali na szwank obywatele polscy oraz obywatele gdańscy narodowości polskiej. W związku z tem udał się radca stanu dr. Boettcher do min. Papee, aby mu wyrazić ubolewanie senatu w. miasta z powodu tych zajść oraz dać wyraz zapewnieniu, że odnośni sprawcy zostaną surowo ukarani."

Zawody lotnicze

Warszawa. (Tel. wł.) Latem br. zorganizowane zostaną wielkie zawody lotnicze w Warszawie. Udział w nich weźmie 11 aeroklubów polskich. Do stolicy przybędzie w dniu 20 sierpnia 100 samolotów z różnych miast polskich. (w)

P. Starzyński wydaje przyjęcia

Warszawa, 23. 6. Z okazji zakończenia roku szkolnego prezydent Warszawy, p. Stefan Starzyński, podejmował w ub. sobotę w salonach Ratusza dyrektorów, nauczycieli, oraz cały personel, zatrudniony w miejskich szkołach i placówkach oświatowo-pozaszkolnych.

Salony Ratusza ozdobione były kwiatami. Na uroczystość przybyło około tysiąc osób.

Aresztowanie prezesa Sądu Apelacyj. w Krakowie?

Kraków. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, dr. Parylewicz, został w sobotę zawieszony w urzędowaniu. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo nie są ujawnione. P. dr. Parylewicza zastępuje wiceprokurator Sądu Apelacyjnego, dr. Juljan Potempa.

Jak krążą po mieście pogłoski, p. dr. Parylewicz został we wtorek w południe aresztowany.

P. Kawecki wiceministrem spraw wewnętrznych?

Warszawa. (Tel. wł.). Wiceminister spraw wewnętrznych p. Kawecki w dalszym ciągu korzysta z urlopu wypoczynkowego. Na terenie ministerstwa jest on zaliczany do jednych z najwybitniejszych pracowników. Od wielu lat uważany jest za fachowca w najlepszym stylu jeszcze z okresu urzędowania śp. ministra Pierackiego. Jak słychać, po powrocie z urlopu ma on objąć stanowisko kierownika min. spraw wewnętrznych, ażeby odciążyć w pracy premjera, który jest równocześnie min. spraw wewnętrznych. (w)

Czy zmiany w M. S. Z.?

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych wiele się mówi o mającej nastąpić zmianie na najwyższych stanowiskach w centrali ministerstwa spraw zagranicznych. Ostatnio bawił w Warszawie nasz ambasador w Londynie, p. Raczyński. W związku z mającemi nastąpić zmianami w M. S. Z., nazwisko jego stało się bardzo głośne. Zmiany mają zajść również na dwóch ważniejszych placówkach europejskich.

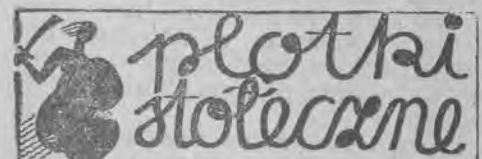
Ambasador Raczyński ma pełnić w Londynie swoje funkcje tylko do pewnego czasu, a w związku z tem ma na jednym z najwyższych stanowisk, nasza ambasada w Rzymie otrzymałaby nowego kierownika. Dodać należy, że dotychczasowy minister spraw zagr. Beck ma w niedługim czasie rozpocząć urlop wypoczynkowy. (w)

W Skierniewicach 18. b. m. zmarł tragicznie Emiljan Paszkowski. Należał on do rzędu ludzi tych, których dewizą jest: nic dla siebie, wszystko dla Narodu i Ojczyzny. W myśl tej dewizy żył i postępował. Pomimo, że młody, bo zaledwie 19 lat liczący, zmarły wyróżnił się i wysunął na czoło młodych działaczy narodowych, dzięki zaletom swego charakteru i pracy organizacyjnej.



Przestało bić serce, które ponad wszystko kochało Ojczyznę. Bezlitosna śmierć wyrwała go nam z szeregów, przecięła pasmo życia tego, który był dobrym synem dla rodziców i prawdziwym Polakiem. Pogrzeb odbył się w sobotę, 20. b. m. przy tłumnym udziale publiczności.

Cześć Jego pamięci!



22 czerwca

Widowisko pierwszej klasy można było oglądać na posiedzeniu senackiej komisji, rozpatrującej pełnomocnictwa: generalny atak konserwatystów na wicepremjera Kwiatkowskiego. P. Kwiatkowski, jakby uprzedzając wszelkie zastrzeżenia, wspominał na początku swego przemówienia o rozmaitych kłopotach i trudnościach, jakie ma do pokonania każdy minister skarbu, lecz to, co tam się oglądało, przechodziło wszelkie dotychczasowe formy. Doprawdy, żaden minister skarbu w czasach pomajowych nie stał pod tak silnym obstrzałem, jak p. Kwiatkowski, który przecie plan swój działania przed objęciem teki jesienią zeszłego roku niejednokrotnie przedkładał na konferencjach na Zamku najwybitniejszym czynnikom.

*

Od chwili objęcia teki nie miał p. Kwiatkowski nigdy uznania w jednem środowisku: w grupie pułkownikowskiej. Stamtąd szły przekąśliwe zastrzeżenia i podgryzania, czynione przez różne osoby i w prasie i w parlamencie i na terenie gospodarczym. Aż wreszcie p. Matuszewski złamał pióro, ale perjodyk gospodarczy wydawany w Łodzi prowadzi systematyczną kampanję, operującą argumentami p. Matuszewskiego.

Równocześnie zaczęła ostrzeliwać kierownika teki skarbu prasa konserwatywna. Ciążyła zawsze do pułkowników, widząc w tej grupie najlepsze zabezpieczenie swoich interesów. Teraz doskoczyła szybko do atakujących, zwłaszcza, że p. Kwiatkowski nawołuje do zmiany ustroju rolnego i stoi na gruncie konieczności parcelacji większej własności.

*

Kampanja zachowawców była prowadzona bez osłonek. Wprawdzie p. Radziwiłł wyraził uznanie p. Kwiatkowskiemu za Gdynię, ale był to pocałunek Judasza; zaraz potem przyłożył lont do ciężkich armat. Bo zapytywać wręcz ministra, który uprzednio nawoływał do stabilizacji waluty, czy on nie zmierza faktycznie do inflacji, — to doprawdy silne kwestjonowanie zaufania do niego. Albo oceniać przedłożony i wykonywany przez obecnego ministra preliminarz budżetowy jako zrównoważony i równocześnie posiadający braki kasowe — to kwestjonowanie jednej z podstaw systemu, uprawianego przez p. Kwiatkowskiego. Albo kwestjonowanie rzetelności oceny cyfr przez wskazanie, że przy Mościcach zapisano na plus 3,1 milj. zł a w dochodach nie wspominano nic o oprocentowaniu i amortyzacji kapitału pochłoniętego przez koszta budowy, kapitału, który wynosił 120 milj. zł.

*

A cóż powiedzieć o tych panach, co traktowali zasadę stałej waluty jako fetysz nieuzasadniony? O tym głosie, który z przekąsem wspominał nie o bloku złotym, lecz o „monobloku"? O tych zastrzeżeniach, które wspominały o konieczności obwarowania się przed podwyżką obciążeń i wprowadzeniem nowych? O potrzebie wzbudzenia zaufania, które jest zachwiane, gdy wprowadza się niespodzianie zarządzenia, jakim się niedawno jeszcze zaprzeczało?...

*

Po całym huraganowym szturmie — głosowanie. Ci wszyscy, co podkładali bomby, ciskali granaty, oblewali nieprzyjaciela ogniem — potulnie oddali głosy za pełnomocnictwami.

Takie głosowanie jest symptomatyczne dla psychologji konserwatystów. Na takim czynniku nigdy nie można budować. Co innego mówi, inaczej postępuje. Nie ma żadnego stosu pacierzowego. Nie posiada twarzy ani charakteru politycznego. Obija się jak bluszcz około możnowładcy: zaczęło się od przysłowia o pańskiej klamce, a potem było „Przy tobie stoimy", za naszych zaś czasów wyrosła legenda o czwartej brygadzie.

Obecni ich szefowie, choćby byli uczestnikami Nieświeża i Dzikowa i choćby byli utytułowani wysoko — to kiepscy epigoni wielkich umysłów Tarnowskich, Szujskich, Popielów i Koźmianów. Nie pozostawią po sobie imienia ani symbolu. Raczej coś odwrotnego, co będzie przykładem odstraszającym...

WARSZAWIANIN



Potężna manifestacja narodowa w Łasku

3000 członków S. N. w pochodzie

Piękna uroczystość poświęcenia sztandaru — Telegram do Romana Dmowskiego — Deklaracja mieszcza ni wieśniaków z całego powiatu

Łask, 22. 6. — Nieduże miasteczko powiatowe w wojew. łódzkiem Łask, obchodziło w swych murach w dniu 21 bm. wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego. Na sztandarze obok wierunku Matki Boskiej i innych godeł narodowych, jest wyszyta data rok 1935. Daty więc 21 czerwca 1936 roku i 1935 r. wymownie świadczą, ile trudności i walk musiał pokonać narodowy Łask, by móc poświęcić swój symbol walki i zwycięstwa. Sztandar wykonany rok temu został obecnie poświęcony w Kolegjacie w Łasku.

Już od wczesnego rana poczęły napływać szeregi członków Stronnictwa Narodowego na pięknie przyozdobiony plac Targowicy Miejskiej. Przybył szereg delegacyj. Zarząd główny reprezentował red. Stefan Sacha, a zarząd okręgowy pp. Czernik, dr. Rostkowski z adw. Kowalskim na czele. Zaś powiat sieradzki dr. W. Dąbrowski, prezes powiatowy. Z powiatu łaskiego przybyli liczni członkowie ze wszystkich prawie kół.

O godz. 11 formował się imponujący pochód poprzedzony przez banderję konną z rolnikiem p. Antonim Sochą na czele, oraz rowerzystów i wyruszył do kolegjaty łaskiej, prowadzony, jako całość, przez Romana Kaźmierczaka. Ceremonji poświęcenia sztandaru dokonał ks. R. Kaczmarek, który wygłosił zarazem podniosłe okolicznościowe kazanie. Po wyjściu ze świątyni Roman Kaźmierczak jako kierownik Koła odebrał nowopoświęcony sztandar z rąk prezesa powiatowego S. N. p. Z. Kraja, ślubując, że do ostatniej kropli krwi walczyć będzie o Polskę narodową pod tym sztandarem.

Z kościoła wyruszył piękny pochód ulicami miasta. Przed nowopoświęconym sztandarem defilowały sztandary wszystkich cechów w Łasku oraz liczne sztandary Stronnictwa Narodowego z okolicznych miast. Defiladę karnych szeregów odebrali pp. red. Stefan Sacha, jako delegat zarządu głównego, i adw. Kazimierz Kowalski, jako prezes zarządu okręgowego. W karnych szeregach pochodu kroczyło ponad 3 000 członków Stronnictwa Narodowego, w tem przeważnie rolnicy z okolicznych wiosek, oklaskiwani entuzjastycznie przez tysiące zgromadzonej publiczności. Spontaniczną manifestację zgotowano zwłaszcza członkom Stronnictwa Narodowego, maszerującym w barwnych strojach ludowych.

Podniosłym momentem uroczystości była chwila, kiedy przy dźwiękach „Hymnu narodowego" i „Hymnu Młodych" wciągano na wysoki maszt wielką flagę o barwach narodowych z dużym mieczem Chrobrego. Uroczystej akademji, odbytej pod gołem niebem, przewodniczył prezes powiatowy p. Zygmunt Kraj. Piękne przemówienia nagradzane burzą oklasków, wygłosili pp. red. Stefan Sacha, A. Czernik, przedstawiciel młodzieży akademickiej, i W. Stępień. Po uchwaleniu i wysłaniu życzeń gratulacyjnych Romanowi Dmowskiemu i po odczytaniu dziesiątków telegramów i życzeń z całej prawie Polski narodowemu Łaskowi, nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca nowopoświęconego sztandaru przez rodziców chrzestnych i uczestników uroczystości. „Hymnem Młodych" zakończono podniosłą manifestację narodową, przyczem trzeba zaznaczyć, że tak mieszczanie jak i wieśniacy zgodną swoją postawą i uroczyście złożonem oświadczeniem stwierdzili, że, solidaryzując się z pięknemi mowami mówców, będą stali wiernie pod sztandarem Obozu Narodowego i walczyli o Wielką, Narodową, odżydzoną i katolicką Polskę.

Telegram do Dmowskiego

„Karni członkowie organizacji Narodu Polskiego, zgromadzeni w liczbie 3 000 członków, na uroczystości poświęcenia sztandaru w Łasku, symbolu walki o Wielką Narodową, wolną od wpływów żydowskich — Polskę, — przesyłają ci tą drogą, Wodzu, wyrazy hołdu, czci i uznania za Twą niezmordowaną działalność dla potęgi naszej Ojczyzny. Jednocześnie wszyscy tu zebrani solennie zapewniamy Ciebie, Wodzu, iż mimo wszelkich przeszkód wiernie i niezachwianie trwać będziemy pod sztandarami Obozu Narodowego, na czele którego Ty stoisz, wierząc, że zwycięstwo budzącego się Narodu Polskiego będzie już wkrótce z pomocą Bożą osiągnięte".



Min. spraw zagr. W. Brytanji lord Eden i dotychczasowy wicekról Indyj lord Willingdon na wielkich zawodach w polo między U. S. A. i Anglją na boisku w Hurhingham.

Z procesu o krwawe zajścia w Krakowie

„Żydzi kierowali rozruchami"

Tak stwierdzają świadkowie oskarżenia

Kraków. (Tel. wł.). W szóstym dniu procesu o krwawe zajścia w Krakowie zeznawało tylko 4 świadków. Jako pierwszy zeznaje świadek Józef Hąkisz z wydziału śledczego P. P. W krytycznym dniu był na zebraniu na ulicy Warszawskiej. Na zebraniu tem było około 4 000 osób. Grupa Żydów i Żydówek nawoływała do marszu na Województwo.

Obr.: — Skąd pan wie, że to Żydzi.

Świadek.: — To z twarzy poznać.

Obr.: O której był pan na zebraniu?

Świadek: — Koło godz. 9,30.

Obr.: — Jak o godzinie 9,30, można było nawoływać do pójścia pod województwo, skoro wtedy było jeszcze przed zgromadzeniem na ul. Warszawskiej.

Przewodniczący uchyla to pytanie.

Świadek.: — Włodzimierz Gacek, obserwował zgromadzenie z dachu sąsiedniego domu, kiedy ruszył pochód, na czele szła grupa złożona przeważnie z Żydów młodych — zbierających kamienie i zbrojących się w pałki. Świadek ruszył z pochodem i opisuje przebieg wypadków pod Barbakanem. Stamtąd świadek przesunął się celem obserwacji na inne ulice, Rynek Kleparski, Długą, planty. W czasie tych obserwacyj zauważył szczególną aktywność Mendla, Nadla, Schachta i Jägera. Wszyscy rzucali kamieniami i wznosili okrzyki. Najagresywniejszym był oskarżony Schacht. Pinczowskiego, Günthera i Kühnreicha widział świadek na barykadzie na ulicy Sławkowskiej. Grossmana świadek zauważył w pobliżu „Hotelu Francuskiego".

Na pytanie prokuratora, których oskarżonych zna z działalności komunistycznej, świadek wymienia nazwiska oskarżonych, Schachta, Jeagera, Nadla, Gruenschlagównę. Kiedy świadek zeznaje, używa określenia „Żydzi", wtedy Żyd dr. Schreiber zwraca się z prośbą do trybunału, by nie dopuszczał do obrażania takiemi określeniami oskarżonych i obrońców narodowości żydowskiej.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę. W tej sprawie również zabiera głos jeden obrońca Żyd Gross i prosi przewodniczącego o wydaniej dalej idącego zarządzenia mianowicie, powołuje się na zarządzenie przewodniczącego trybunału w procesie Przytyckim i prosi, by świadkowie nie używali wogóle określenia Żyd, a jedynie określenia oskarżony.

W toku pytań przez jednego z żydowskich obrońców, świadek wyjaśnia, że na 6 000 uczestników pochodu było około 2 000 izraelitów (tego określenia używa świadek po upomnieniu). Okrzyki wznosili przeważnie izraelici. Na pytanie obrońcy, czy widział na głowie Jeagera kapelusz odpowiada, że Żydzi i komuniści wymawiają się tem, że chodzą bez kapeluszy. Z dalszej odpowiedzi świadka o-

kazuje się, że Miriam vel Mania Glessel jest aktywną działaczką komunistyczną. Na pytanie jednego z żydowskich obrońców, jak wytłumaczy fakt, że zabici i kontuzjowani rekrutowali się prawie z samych chrześcijan, odpowiada, że Żydzi wycofywali się do tyłu.

Świadek Gacek zeznaje, że największa wrzawa i krzyki były między godz. 1 a 3-cią obok Barbakanu i pod województwem. Następnie opowiada, iż konna policja próbowała wyłapać jednostki najbardziej aktywne z pośród tłumu. Akcja ta nie dała jednak rezultatu ze względu na silne ataki tłumu, wobec czego postanowiono przeprowadzić wspólną szarżę. Nim jednak końmi dojechali do tłumu, demonstranci już zdołali pobudować barykady tak, że policjanci, obrzuceni z barykad kamieniami, musieli się wycofywać. Okoliczność ta zmusiła policję ponownie do użycia broni.

Na podstawie dłuższej obserwacji komunistów świadek wie, że akcja dnia 23 marca br. była organizowana dłuższy czas — od roku.

Prokurator: — Czy na zebraniu przemawiali jacy komuniści.

Świadek: — Tak! Przemawiał Last.

Na marginesie

Paradoksy dnia

Gdy jeszcze kilka miesięcy temu słowo naród z wielkim trudem przechodziło przez gardziołka „sanacyjnych" leaderów" albo wcale przejść nie mogło, dziś jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej sytuacja się zmieniła... Coraz mniej słyszy się o państwie, a coraz natarczywiej o narodzie, który wreszcie zaczyna zdobywać prawo obywatelstwa także wśród „sanacyjnych" i „państwowych" ugodowców. Klasycznym przykładem tej przemiany jest p. Stpiczyński, redaktor sanolewego „Kurjera Porannego" Otóż tenże redaktor i zarazem poseł, przemawiając wybitnie „filozoficznie", ostatnio w Sejmie używał niemal wyłącznie słowa naród. Ponieważ p. Stpiczyńskiego uważa się w pewnych sferach za nieoficjalnego ministra propagandy „sanacji", przeto uciera się opinja, że w najbliższym czasie należy spodziewać się niewiadomo już której z rzędu próby przefarbowywania „sanacyjnego lisa" na kolor „narodowy". Dało to żydowskiej prasie asumpt do przypuszczeń, że „sanacja" jest w stadjum tworzenia „nacjonalistycznej" organizacji politycznej, „czysto polskiej", o której narazie głucho, bo wszystko robi się w największej „tajemnicy". Ta nowa organizacja ma być podobno także „antyniemiecka".

Że takie próby mogą być czynione, tego oczywiście wykluczyć nie można, tembardziej, że tak jeszcze niedawno z wielkim hałasem i trzaskiem podobne próby podejmował już znany masom b. ambasador Filipowicz. Jakie były i są wyniki tych przedsięwzięć, wiemy wszyscy. Poprostu społeczeństwo, na którego naiwność ciągle liczą bankruci „sanacyjni", nie dało się nabrać na kawał. Poznało się więc na nowej taktyce masonerji, taktyce, polegającej na pozornem przejmowaniu haseł narodowych, my w ten sposób osłabić szybko wzrastający w siły Obóz Narodowy i przynajmniej opóźnić jego zwycięskie dojście do władzy.

Czy „tajemnicze nacjonalistyczne" przygotowania p. Stpiczyńskiego i towarzyszy mogą dać lepszy skutek niż p. Filipowicza, w to należy bardzo wątpić. Społeczeństwo bowiem nie zrozumie nigdy tej „filozofji", że jedyny w Polsce Obóz Narodowy od wielu lat zwalcza się po to, żeby potem ubierać się w jego piórka. Widzi bowiem tu dwie możliwości: albo się jest nacjonalistą szczerym, a wówczas znajduje się dla siebie miejsce w Obozie Narodowym, albo jest się farbowanym lisuniem politycznym o bardzo nienarodowych celach. Ta druga alternatywa jest aż nadto rażąco widoczna...

A zresztą samo mówienie o narodzie to jeszcze nie nacjonalizm, który wymaga od wyznawców pewnych konsekwencyj praktycznych, na które „sanacja" zdobyć się nie będzie mogła.

Właśnie dlatego p. Stpiczyński w swej „mowie" sejmowej wyraźnie odgrodził się od rasizmu...

To jest bardzo symptomatyczny objaw dla mającego rzekomo powstać „sanacyjnego, czysto-polskiego" obozu politycznego.

Żydzi mogą być spokojni, jakaś cząstka miejsca i dla nich się znajdzie. Jeżeli nie inaczej, to przynajmniej przez bardzo liczne grono... **Esterek.**

W poszukiwaniu programu gospodarczego

Bezrobotni wyemigrują... a Żydzi zostaną w Polsce

Łódź, 23 czerwca

Od pewnego czasu czynniki miarodajne nie zaprzeczają, że w Polsce jest źle, a nawet wszyscy ministrowie wraz z chórem prasy mniej lub więcej prorządowej wołają na cały głos, że w Polsce jest nawet naprawdę bardzo źle.

W wygłoszonem w swoim czasie przemówieniu, a wydrukowanej niedawno broszurze, twierdzi p. minister rolnictwa Józef Poniatowski, że mamy 3.200.000 rodzin żyjących na 2 ha ziemi, że ogółem jest 3 miljony bezrobotnych na wsi.

Inni ekonomiści rządowi obliczają, że miejskich bezrobotnych jest 3 miljony, t. zn. takich, którymby należało dać pracę natychmiast, bo głodują. Poza tem rok rocznie przybywają nowe zastępy bezrobotnych młodego pokolenia, dające się określić cyfrą 300.000.

I cóż robi rząd, który tak doskonale zna polską biedę. Jakim to programem chce zwalczać bezrobocie i wydźwignąć kraj z ciężkiego położenia gospodarczego?

Początkowo widziano zbawienie w zrównoważonym budżecie i w obniżce cen. Po gorączkowej pracy nad zrównoważeniem budżetu znaleziono wreszcie formułkę matematyczną, która budżet zrównoważy. Natomiast próba obniżki cen przemysłowych, próba zrównoważenia wdół, zawiodła i dalszych prób nie będzie w tym kierunku. Po smutnych wypadkach krakowskich i lwowskich trzeba było wystąpić z nowym planem i prosić o nowe pełnomocnictwa. Ostatecznie rząd, a raczej pan wicepremjer Kwiatkowski Eugenjusz, obiecał zmobilizować 1800 milj. złotych w przeciągu czterech lat, która to suma ma jako tako koić rany otwarte kraju, którego zgórą trzecia część mieszkańców, to bezrobotni.

Niewiadomo, dla kogo mają być te 1800 milj. zł, czy dla tych 3 miljonów bezrobotnych ze wsi, czy dla tych 3 milj. z miast. Głos decydujący ma p. Kwiatkowski, a nie p. Poniatowski, a p. Kwiatkowski bliższy miastu, niż wsi, prawdopodobnie zużyje cały fundusz dla bezrobotnych miejskich.

No dobrze! Przypuśćmy, że p. Kwiatkowski nie wyciśnie owe 1800 miljonów ze społeczeństwa, a dostanie je w podarunku od... Negusa. Pozatem te lub inne posunięcia gospodarcze spowodują ożywienie rynku i będzie można dokonać szereg inwestycyj, a nawet, zakupić materjały niezbędne do przeprowadzenia robót publicznych, a całą kwotę 1800 milj. zużyje się na wypłaty dla robotników za pracę. Zatem podzielimy całą kwotę 1800 milj. sprawiedliwie między 3 milj. bezrobotnymi. Według wszelkich prawideł arytmetyki wypadnie na robotnika 150 zł rocznie, 12.50 zł miesięcznie, a więc 44 groszy dniówki za pracę, t. zn. tyle, ile zarabia w najgorszym sezonie dziad przed kościołem.

Absurdem byłoby, gdyby dopuszczono do podziału sumy 1800 milj. zł również i 3 milj. bezrobotnych p. Poniatowskiego, bo wtenczas wypadłoby tylko 11 groszy dniówki dla robotnika, to byłoby już wprost nieprzyzwoicie. A więc p. Poniatowski słusznie szuka innych dróg wyjścia, jednak nie mógł dotychczas takowych znaleźć.

Panu Poniatowskiemu chciałby pomóc p. Rzymowski z „Kurjera Porannego", który — omawiając odkrycie Ameryki przez p. Poniatowskiego, a polegające na tem, że ujął cyframi nędzę polskiej wsi — nie widzi innego wyjścia, jak: albo zahamować naturalny przyrost ludności (300 tys. ludzi), albo wydać rozkaz emigracyjny 9 miljonom bezrobotnym wsi... na księżyc! (Tak, na księżyc, bo dokąd?) Chwała Bogu, że p. Rzymowski rozumie, iż pierwsze wyjście, t. zn. zahamowanie przyrostu naturalnego, to absurd (sama myśl o tem, to kretynizm skończony, Panie Rymowski!), co zaś się tyczy emigracji 9 miljonów Polaków na księżyc, to p. Rzymowski również nie wie, jak to zrobić, albowiem w letnim rozkładzie jazdy P. K. P. nie przewidywano jeszcze dotąd wagonów na księżyc.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, dlaczego ci patentowani Polacy z „Kurjera Porannego" właśnie chcą się pozbyć na gwałt 9 miljonów Polaków, nigdy jednak nie pisali na łamach swego pisma o potrzebie wysyłania do krainy, gdzie czerwony rośnie pieprz, „naszej" -miljonowej masy Żydów. Te 3 miljony gudłajów są im widocznie droższe, niż 9 miljonów Polaków. No, ale mniejsza z tem, widocznie pp. Rzymowski i Stpiczyński mają w tem swój interes osobisty, do którego bliżej zaglądnąć nawet nie wypada.

Wracajmy więc do naszych hipotez i cyfr. Przypuśćmy, że wynaleziono sposób komunikacyjny na księżyc i że tam wylądowały 9 milj. naszych rodaków (Żydzi oczywiście zostaliby bezpieczni w Polsce). Pan Poniatowski wydaje nową statystykę. Niema w niej już skarłowaciałych gospodarstw wiejskich, a same po 100 ha.

Przypuśćmy dalej, że p. Eugenjusz Kwiatkowski zaspokoił jako tako głód pracy 3 milj. bezrobotnych i, że w Polsce zapanowała idylla zgody i harmonji.

I cóż dalej? Na szosach polskich automobiliści w dalszym ciągu skręcają sobie kark z powodu świeżo ułożonego asfaltu (vide Łódź—Pabjanice), bagna poleskie zachowają swe święte dziewictwo, gruźlica szerzy dalsze spustoszenie wśród robotników, a przemysł rozwija się dalej żółwim krokiem. Żydzi natomiast, nie mogąc dzięki ograniczeniom dewizowym wywozić ciężkich miljonów, wyssanych z krwi polskiej, więc urządzili się w Polsce na dobre, stali się „polskimi patrjotami". Czy to mają być warunki obronności Polski? Co na to gen. insp. sił zbrojnych Rydz-Śmigły?

Nie, Panie Wicepremjerze, czy to czasami nie pomyłka z tym Pańskim programem gospodarczym? Od odważnego inicjatora wielkiej Gdyni oczekiwaliśmy śmielszych posunięć, bardziej rzutkiego planu. My chcemy wielkiej, potężnej, mocarstwowej Polski. Nie Polski ze spróchniałego drewna, lecz z żelbetonu. Ale do tego potrzebny nam jest plan gospodarczy innych rozmiarów, nie ten, Panie Kwiatkowski.

Cztery lata nowego zaciskania pasa, to stanowczo za dużo na nasze przewrażliwione już żołądki, cztery lata nowych eksperymentów może nas zgubić!

Zachodzi obawa, że kiedyś w historji opowie fama o ministrze Kwiatkowskim, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił zrujnowaną.

Oskar W.

48.110 zł na samolot „Chrobry"

Do dziś, 23 b. m. włącznie złożono na samolot „Chrobry" 48.110 zł — Szczegółowe sprawozdanie z tego dnia podamy później

T. C. L., Słupia	7,—
Urzędnicy firmy Orłowski i Cieślicki w Poznaniu	33,50
Pracownicy firmy Wacław Appelbaum, Poznań, Wielka 11	14,—
Józef Goździejewski, Poznań, ul. Wielka 20	30.—
Stanisław Świtka	5.—
Uczniowie kl. H. II Sprzedawców przy Dokształcającej Szkole Kupieckiej nr. 3 w Poznaniu	1,80
Zebrane w firmie Ryszard Kriepieckiej nr. 3 w Poznaniu:	33,50
Jan Nowak, Chodzież	5.—
Stanisław Pieńkowski, Rossosz	1.—
Bank Pożyczkowy Spółdzielczy w Gnieźnie	50.—
Antoś i Karolek Kozłowscy, Pławinek	3.—
Mieczysław Kwiecień w Chobandzy	1.—
Zebrane w agenturze gazet J. Tomaszewskiego, Kostrzyn:	47,—
Zebrane w agenturze gazet A. Bibrowicza, Gniezno	10,—
Zebrane w agenturze gazet M. Kicińskiego, Wielichowo	30,20
Zebrane w ekspozyturze „Orędownika" w Łodzi: Stronnictwo Narodowe, Łódź—Żubardź: L. Pawlak 2.—, W. Pawlak 2.—, J. Targos 2.—, J. Nawrocki 2.—, S. Szudziński 1.—, J. Kmiecik 2.—, J. Kozulski 1.—, J. Augustyniak —.50, A. Felczak —.40, A. Marciniak 1.—, H. Pierzak —.50, M. Szkudlarek —.50, M. Andrzejak —.50, K. Napiórkowski 2.—, St. Leciej 2.—, razem 19.40, Aleksander Pawlak 10.—, Pokrzywiński 5.—, Jerzy Wojna 1.—, red. T. Zielina 5.10, Wawrzyniec Leder 2.—, Teresa Majchrzakówna 2.—, Franciszek Arendarski 10.—, razem	54.50
Neumann, kierownik gorzelni, Roszkowo	2.—
Tow. Gimn. „Sokół" w Szadku, pow. sieradzki	10.—
Ks. W. Dwornicki, Rogalinek	10.—
Ks. Szczepański, Kościeszki	6.—
Ks. kan. B. Pawłowski, Obrzycko	5.—
St. Gawroński, Śrem	6.—
Członkowie Stronnictwa Narodowego, Żyrardów	5.80
Jan Bembenek, Biskupin	5,—
Cech Piekarsko-Cukierniczy w Lesznie	20,—
Dom Odzieży, właśc. J. Grzybek	9,—
Marjan Radomski	1,—
Chwiłkowscy, Bukowska 43, II rata	20,—
Związek Lekarzy Państwa Polskiego, Okręg Wielkopolski, Stow. zap., Obwód Poznański, Poznań, Skarbowa 9	100,—
T. J.	2,50
Pracownicy piekarni mechaniczno-par. „Słońce", Poznań, Grobla 2	21,50
Od członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, koło Krzesiny	32,70
Zebrane na wieczorku maturalnym u p. B.	10,50

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 23. 6.

Belgja 89,75; Holandja 359,60; Londyn 26,62; Nowy Jork (kabel) 5.31¼; Paryż 38,01; Praga 21,97; Sztokholm 137,35; Szwajcarja 172,70.

Usposobienie słabsze.

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 23. 6. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	13.75— 14.00
Pszenica (Usposob. spokojne)	20,75— 21.00
Jęczmień 700—725 g/l.	16.00— 16.25
Jęczmień 670—680 g/l.	15.75— 16.00
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15.75— 16.00
Owies standartowy	15.25— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21,25— 21,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21,75— 21.00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	19,75— 20,25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	14,50— 15,50
żytnia pośl. pow. 65% wł. w.	13.00— 14.00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	34,00— 35 75
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	33,25— 33,75
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	32,25— 32,75
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	31,75— 32,25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	30,75— 31,25
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	30,00— 30,50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29,50— 30,00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	27,00— 27,50
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	22,75— 23,25
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	21,25— 21,75
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	19,25— 19,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17,25— 17,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9,25— 9,75
Otręby pszenne grube stand.	9,50— 10,00
Otręby pszenne średnie stand.	8,50— 9,25
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Gorczyca	32,00— 34,00
Wyka latowa	25,00— 27.00
Peluszka	25 50— 27.50
Groch Viktorja	21,00— 23.00
Groch Folgera	20 00— 22.00
Łubin niebieski	10,75— 11,25
Łubin żółty	14.00— 14.50
Makuch lniany w taflach	16,25— 16,50
Makuch rzepak. w taflach	13,75— 14,00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	16,00— 16,50
Słoma pszenna luzem	1.50— 1,75
„ pszenna prasowana	2.00— 2.25
„ żytnia luzem	1,60— 1.85
„ żytnia prasowana	2,35— 2,60
„ owsiana luzem	1,85— 2,10
„ owsiana prasowana	2,35— 2,60
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,00— 2,25
Siano zwykłe luzem	5,00— 5,50
„ zwykłe prasowane	5,50— 6,00
„ nadnoteckie luzem	6,00— 6,50
„ nadnoteckie prasowane	7,00— 7.50

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2002,5 tonn, w tem żyta 755 tonn, pszenicy 285 tonn, jęczmienia 230 tonn, owsa 25 tonn.

Warszawa

z dnia 23. 6.

Pszenica jednolita 23—23,5; pszenica zbierana 22,5—23; żyto jednolite 15—15,25; żyto zbierane 14,75—15 (bez obrotu); owies jednolity 15,75—16,25; owies eksportowy 16,25—16,5; owies zbierany 15,25—15,75 (bez obrotu); jęczmień jednolitey 15,5—15,75; jęczmień zbierany 15,25—15,5; jęczmień zimowy 15—15,25; groch polny 17—18; groch Wiktorja 26—28; wyka 21—22; peluszka 19—20; seradela 2 razy czyszczona 27—29; łubin niebieski 9,75—10,25; łubin żółty 13—13,5; siemie lniane 35,5—36; ziemniaki jadalne 3,25—3,75; otręby pszenne grube 11,5—12; oteręby pszenne miałkie i średnie 10,5—11; otręby żytnie 9,5—10; kuchy lniane 16—16.5; kuchy rzepakowe 13,25—13,75; śrut Soja 22,5—23 (bez obrotu). Ogólny obrót tonn 1349, w tem żyta tonn 362.

Usposobienie niejednolite.

Ach, te nosy!...

Po krótkiej przerwie, spowodowanej wielkiemi uroczystościami naszych ulubieńców, panów Prota i Gerwazego, przystępujemy do równie wesołej zabawy z nosami.

Poniżej drukujemy wiersz p. Anny Milewskiej z Łodzi, ul. Wolborska 33.

Ach te nosy!
Do stu czartów!
Takie nosy —
Niema żartów.
Piękne nosy, do wyboru,
Przeróżnego są koloru.
Jeden Jojne Kugelszwanca,
Wszystkich narodów wybrańca.
Inny, jak u Malcie Krówke,
Co handluje na „starówke".
Jest nos także rudej Salci,
Co sprzedaje „pomerańczi".
Także nos Srula Podkowy,
Co rytualnie bije krowy.
Pięknie one wyglądały,
Jakby Grusa pożreć chciały.

Różne mają szanowni Czytelnicy kłopoty i zmartwienia, różne życzenia, pretensje i prośby, z któremi zwracają się do mnie.

Jestem gotów z całą duszą zadośćuczynić ich prośbom, o ile — naturalnie — nie będą one przekraczały mych granic.

Czy uwierzycie np., że niedawno zwrócił się do mnie pewien sympatyczny — jak można sądzić z listu — Czytelnik, który przedstawił mi się jako „życzliwy, sercem oddany przyjaciel, pełen dozgonnego podziwu" itd., który „jako taki" prosi, abym mu podpisał weksel na 200 zł...

Otóż proszę Pana, panie R., uczynić tego nie mogę choćby dlatego, że weksel z chwilą, gdybym na nim umieścił swój podpis, straciłby odrazu na wszelkiej — wartości, a zatem szkoda tych 60 czy ile tam groszy, powtóre chciałbym, aby Pan został naprawdę moim „przyjacielem, pełnym d o z g o n n e g o podziwu", o czem — oczywiście — nie może być mowy, gdybym naraził Pana na 60 groszy dozgonnej straty...

Byłbym zatem Panu „winien" blisko złotego, a wiadomo, że dłużnicy nie cieszą się zbytnią sympatją swych wierzycieli. Wolę raczej bez obustronnych zobowiązań zobowiązać się do wzajemności i być również Pańskim „życzliwym, sercem oddanym przyjacielem" tudzież „pełnym dozgonnego podziwu" dla Pańskiej — bądź co bądź — oryginalnej koncepcji, która wprawiła mnie naprawdę w dobry humor.

Możliwą natomiast wydaje mi się prośba czternastoletniego obywatela p. Tadeusza N. z Krotoszyna, również mojego przyjaciela. O tyle możliwa, że jest to — jak widzimy — mój imiennik (chociaż nie kieruję się wyłącznie sentymentem tego rodzaju) i że wogóle nie przekracza granic możliwości ludzkiej.

Pan Tadeusz N. jest mianowicie — jak sam pisze — „biednym filatelistą, ogarniętym szałem znaczkowym". Ja zaś nie jestem **filatelistą**, lecz **feljetonistą**, ale już choćby przez pokrewieństwo nazwy z moim przyjacielem i identyczność imienia gotów jestem uzbierać kupkę znaczków dla tego nieszczęśliwca, który nie brał udziału w wielkim konkursie „Orędownika" i dopiero żałość go wzięła, gdy dowiedział się, że znaleźli się tacy, którzy właśnie w y g r a l i całą kolekcję znaczków, jakkolwiek — być może — nie są wcale filatelistami.

Ponieważ jednak jako f e l j e t o n i s t a nie wiem absolutnie, na czem polega robota f i l a t e l i s t y, proszę pana Tadeusza N., aby napisał dokładnie, o jakie znaczki mu chodzi i czy się nie obrazi, jeśli mu poślę parę tuzinów tych samych znaczków krajowych oraz czy może być również znaczki komornika i sekwestratora?

Tych bowiem znaczków mam „na składzie" nierównie więcej...

*

P. S.

Artur Jerzy J. — Zaborze p. Krakowem. Młodziutki, bo zaledwie 7-mioletni entuzjasta Prota i Gerwazego, czuje się młodym narodowcem i nie lubi krogulczych nosów.

Oryginalny czytelnik „Orędownika", którego „czyta" w ten sposób, że słucha, co mu mamusia przeczyta. Można powiedzieć, że jeśli nie czuje pisma nosem, to przynajmniej słyszy pismo uchem.

Przesłał również wierszyk o nosach, ale bardzo wątły. Ale nie martw się, mały Arturku, że go nie wydrukujemy. Poczekamy — jak dorośniesz i napiszesz co porządnego, to już napewno pójdzie.

T. Z. HERNES

„Polska będzie wtedy Polską, gdy usuniecie z niej Żydów"

Tak powiedziała przedstawicielowi naszego pisma młoda Dunka, córka profesora unwersytetu w Koryntji

P o z n a ń, 23 czerwca

Przedstawiciel naszego pisma miał ostatnio bardzo ciekawą rozmowę z młodą Dunką, p. Irmą L., córką jednego z profesorów uniwersytetu w Karyntji.

Ukończyła ona uniwersytet w rodzinnej Danji, poczem studjowała w Niemczech, była w Paryżu, jakiś czas przebywała również na Węgrzech i w Bułgarji. Będąc niezwykle inteligentną i bystrą, mimo młodego wieku, posiadła bardzo szerokie zorjentowanie w wielu sprawach i dziedzinach życia publicznego narodów, które poznała, ma więc szerokie pole porównań. Przed dwoma miesiącami przybyła do Polski, zabawiła również w Poznaniu.

Polska ją ogromnie zainteresowała. Taki kraj był dla niej całkowitą nowością.

Spytałem jej się, co mówią Duńczycy o Polsce.

— Nic nie mówią, — odrzekła Dunka, ciężko mordując się i łamiąc z polszczyzną, którą i tak jak na dwa miesiące znajomości, posługuje się zadziwiająco dobrze. — Przedewszystkiem dlatego, że Duńczycy mało co wiedzą o Polsce. Ich wyobrażenie o waszym kraju jest mętne. Gdzie jest Polska? Ano, odpowiadają zakłopotani, tam gdzieś k o ł o A z j i. Tak mało z nią zresztą mają możności kontaktu, że to nawet zbytnio nie dziwi.

— Tak, wtrąca jedna z pań, która była niedawno w Niemczech. Przecież nawet Niemcy z Bawarji nie zdają sobie sprawy z położenia geograficznego Polski. Wilno, to dla nich miasto, leżące w Bolszewji...

— Otóż, — kontynuuje Dunka, — byłam u Selmy Lagerlöf (laureatka nagrody Nobla, najwybitniejsza powieściopisarka współczesnej Danji — dopisek nasz). Powiedziała mi, bym zwróciła uwagę na to, czy Polska wyzbyła się już całkowicie po 16 latach niepodległości wpływów niemieckich. Sędziwą powieściopisarkę ta sprawa samodzielności kultury polskiej mocno interesuje.

— No i cóż pani jej odpisze? — zapytuję.

— Że wpływów niemieckich w Polsce absolutnie niema. Kultura polska i życie polskie jest niesłychanie bogate i samodzielne. Ja nic nie zauważyłam niemieckiego w waszym kraju. Szczególnie w Poznaniu. Poznań, to 100-proc. miasto polskie. Byłam na Chwaliszewie — śmieje się Dunka. — A w Warszawie byłam na Nalewkach. Brr... Jak wy Polacy możecie żyć z takim ciężkim, a gniotącym bagażem... Wasz kraj jest przecież biedny, choć jest wielki i potężny. Biedą też tłumaczę licznie rozpanoszone w Polsce złodziejstwo. Zostawiłam rower na ulicy, myśląc, że jestem w Karyntji.

— No, i...?

— I rower — — zgubiłam.

— A do jakich pani wniosków doszła na podstawie swych obserwacyj naszego życia?

— **Polska będzie wtedy Polską, gdy z niej Żydów usuniecie. To dla mnie nie ulega wątpliwości.** —

To zdanie, usłyszane z ust młodej, tak odległej swą ojczyzną od nas cudzoziemki, po dwumiesięcznym zaledwie jej pobycie w Polsce, zawierało dla mnie wstrząsającą, zdumiewającą treść.

Co za mądry i wnikliwy sąd, co za głęboka i trafna refleksja!

Byłem młodej Dunce niezmiernie wdzięczny za tę rozwagę, która dla

niej była czemś zupełnie naturalnem. Podczas, gdy my tutaj walczyć musimy z uporem, by wszyscy Polacy zrozumieli wreszcie tę prawdę oczywistą, że w Polsce tak długo będzie źle, dopóki będą w niej Żydzi. A wielu jeszcze, krótkowidzów i ludzi tępych i ograniczonych nijak tego zrozumieć nie może. Uczcie się od tej młodej Dunki!

s e n.

Wyrok śmierci dla komunisty

Siedząc na ławie oskarżonych, strzelał do świadka-konfidenta, by go zabić z wyroku partyjnego

W i l n o, 23. 6. — Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrzył dnia 20 bm. sprawę członka partji komunistycznej, Sergjusza Prytyckiego, który 27 stycznia br. podczas rozprawy sądowej przeciwko 17 oskarżonym o działalność komunistyczną, usiłował zastrzelić głównego świadka oskarżenia, konfidenta policyjnego Jakóba Strelczuka, oddając do niego na sali sądowej cztery strzały, a następnie podczas ucieczki strzelał do wywiadowcy. Wywiadowca również użył broni i zranił Prytyckiego tak ciężko, że ten dłuższy czas przebywał na kuracji w szpitalu. Po wyzdrowieniu komunista stanął przed sądem i wyrokiem sądu został skazany za usiłowanie zastrzelenia Strelczuka na karę śmierci przez powieszenie, za strzały do policjanta również na karę śmierci, a za należenie do partji komunistycznej na 15 lat ciężkiego więzienia, łącznie na karę śmierci.

Oskarżonego bronił adwokat warszawski dr. Teodor Duracz, oskarżał wiceprokurator Wolski. W motywach wyroku sąd wskazał, że Prytycki działał z ramienia komunistycznej partji zachodniej Białorusi, wykonując wyrok partyjny.

Manifestacja narodowa w Dąbrowie Górniczej

„Tylko Obóz Narodowy rozprawi się z komunizmem"

D ą b r o w a G ó r n i c z a, 23. 6. W niedzielę, 21 b. m. o godz. 16,30 w sali „Ogniska" przy ul. Krótkiej odbyło się zebranie, urządzone przez Stronnictwo Narodowe w Dąbrowie Górniczej.

Obszerna sala „Sokoła" (Ognisko), mieszcząca około 800 ludzi, była zapełniona słuchaczami.

O godz. 14,30 zebranie rozpoczęto. Ukazanie się na podjum kpt. Grzegorzaka z Łodzi wywołało burzę oklasków. Referat p. t. „Komunizm awangardą wojującego żydostwa" wygłosił członek zarządu okręgowego Str. Nar. w Dąbrowie Górniczej mec. Lisiewicz, poczem zabrał głos kpt. Grzegorzak, którego przemówienie często przerywano oklaskami.

Zgromadzeni licznie na sali robotnicy i rzemieślnicy po zakończeniu referatu wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski Narodowej, Romana Dmowskiego i manifestowali przeciw komunizmowi. Wielkie to zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i Rotą.

Na zebraniu uchwalono rezolucję, która kończy się stwierdzeniem, że zebrani postanawiają:

„Walczyć bezwględnie z niebezpieczeństwem żydowsko - komunistycznem.

„Skupić całe świadome społeczeństwo polskie do walki z judeo-komuną.

„Zebrani stwierdzają, że wojującej komuny nie stłumią mechaniczne środki, lecz należy jej przeciwstawić silny prąd ideowy, oparty na programie narodowym."

Tylko naród zorganizowany w Str. Narodowem jest zdolny przeciwstawić się niebezpieczeństwu komunistycznemu."

Cuchnąca bomba na żydowskiej akademji w Kutnie

Żargonowy „Hajnt" donosi z Kutna:

„W sali tutejszego kina „Polonia" odbywała się akademja K. K. L., na której przemawiał poseł dr. J. Gotlieb i M. Bernholc. W czasie przemówienia dr. Gotlieba endecy chuligani wrzucili przez okno bombę cuchnącą. Musiano zarządzić przerwę i przewietrzyć salę, poczem dokończono przemówienia".

Co najbardziej oburza w tem doniesieniu, to wyrażenie „endecy chuligani". Skąd Żydzi wiedzą, że bombę rzucili endecy, skoro tego śledztwo nie wykazało. Równie dobrze — jak to się okazało w Katowicach, mogli to być żydowscy chuligani, którzy zamachy na sklepy swoich współbraci równie dobrze organizują. Poza tem byłby już najwyższy czas skończyć z nazywaniem społeczeństwa polskiego, gospodarzy tej ziemi, na której Żydzi pasorzytują, chuliganami, bo to nosi cechy prowokacji, która winna być surowo karana. Radzimy Żydom, aby zachowywali się nieco przyzwoiciej w Polsce. **(mz)**

Na uboczu

Grające miasta

Jeszcze nigdy nie było tyle muzyki w miastach polskich, co obecnie. Gdziekolwiek się jest, czy w Warszawie, we Lwowie, Krakowie, wszędzie grają i grają.

Zwolnieni z posad z kin, kabaretów, restauracyj i t. d. muzykanci, pozbawieni marnego kawałka chleba, zmuszeni zostali do szukania szczęścia na ulicach... Zbiera się ich po kilku, grają i śpiewają, ale zawsze tak smutno, że wyczuwa się z tych melodyj żal, jakiś nieopisany ból i gorycz.

Rozmawiałem z takim śpiewakiem podwórzowym.

— Co zmusiło pana, pytam, do wałęsania się i grania po ulicy?

— Mam ukończone konserwatorjum, odpowiada, a kiedy po utracie posady wyczerpałem wszystkie środki i pracy znikąd nie było można otrzymać, a żona i dzieci mrą z głodu, musiałem wybierać jedno: ulicę albo powolne konanie z głodu wraz z rodziną. Wybrałem ulicę... Co zrobi żona z dziećmi, gdy zachoruję, nie wiem...

— Dużo też zarabiacie, zapytuję?

— Jak czasami. Są dnie, że zarabiamy 20 zł. Gra nas pięciu. Ale to zdarza się rzadko. Częściej zbierze się zaledwie kilka złotych. Najbardziej dokucza nam policja, która nie pozwala na ten sposób zarobkowania. Każdy z nas siedział już po kilka dni w areszcie i teraz, nauczeni doświadczeniem, jakoś łatwiej unikamy niebezpieczeństwa spotkania się oko w oko ze stróżami prawa... Cóż może policjant wiedzieć o naszem nieszczęściu. Ma bądźcobądź jaką taką pensję, nie jest nigdy głodny, to i nie zrozumie człowieka, któremu nie stać na kawałek chleba. Dola nasza jest ciężka. Takich, którym brak środków do życia, jest coraz więcej. Gdyby tak rząd polski usunął z naszej kochanej Ojczyzny choćby jeden milion Żydów-komunistów, nie byłoby w Polsce Polaków, których życie zmuszałoby do chodzenia po tułaczki ulicznej... Moglibyśmy służyć swoją wiedzą i zdolnościami sprawie polskiej. A tak?...

Istotnie, smutne nasuwają się refleksje o doli podwórzowego muzykanta, który ukończył konserwatorjum i brak dla niego w Polsce pracy

J. J.

Jak z bajki...

Wznowiona z okazji t. zw. „Dni Krakowa“ opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego a z muzyką Karola Kurpińskiego p. t. **„Krakowiacy i górale“** — przemieniła się dzięki pracy reżyserskiej Zygmunta Noskowskiego, pracy dekoracyjno-kostjumowej M. Różańskiego i kierownictwu muzycznemu K. Meyerholda w niesamowitą wprost pod względem barwności, ruchu, folklorystycznych i aktualnych wkładek rewję, która, wypełniając w szybkiem tempie wieczór, trzymała w miłem napięciu i rozbawieniu publiczność, w pełni zadowoloną z tego widowiska „jak z bajki“.

Nikła w pierwotnej swej formie treść opery, mimo bardzo sympatycznej i na motywach ludowych opartej muzyki Karola Kurpińskiego, nie porwałaby może nikogo, gdyby jej nie dodano rumieńca, bardzo silnego, choć nieprzejaskrawionego, we formie przyczynków i wkładek satyryczno-aktualnych, gdyby jej nie nastrojono w pewnych momentach na wdzięczne akcenty komedji del'arte, i gdyby jej pod względem efektów scenicznych nie uwspółcześniono. To wszystko się ztało — a wspólny, wielki wysiłek reżysera, dekoratora i kierownika muzycznego oraz całego zespołu aktorskiego stworzył rzecz miłą, efektowną — jedną z najlepszych, jeżeli nie najlepszą imprezę „Dni Krakowa“.

Trzeba tę rewję barw, ruchu, humoru, tańców zobaczyć, by wysiłek ten należycie ocenić i pracy oddać pełne słowa uznania. Słowa te należą się przedewszystkiem znanemu powieściopisarzowi i publicyście p. Zygmuntowi Nowakowskiemu, który ongiś, przed ośmiu laty, jako ówczesny dyrektor krakowskiego teatru „Krakowiaków i Górali“ na scenę wprowadził i dał im odrazu wprost rewelacyjną oprawę sceniczną i dekoracyjną. Teraz, doprowadzając do cyfry 65 przedstawień, swoje pomysły uzupełnił i wydobył nowe efekty. To też — co się rzadko w teatrze zdarza — dwukrotnie wywoływany jako reżyser, musiał pojawiać się na scenie, by dziękować za niemilknące oklaski. Dzielnie mu sekundowali w pracy p. M. Różański, autor bajecznie kolorowych, pełnych smaku a tak nowocześnie ujętych dekoracyj oraz kapelmistrz p. Meyerhold. Artyści jakby się przetworzyli, zyskując prócz zwykle podnoszonych walorów gry także nowe wartości — wokalne, wystarczające zupełnie dla tej rewji.

Na specjalnie wymienienie zasługują: p. Matusiakówna jako urodziwa, pięknie śpiewająca i pełna żywiołowego temperamentu Basia, p. Bednarska jako Dorota, p. Wacław Nowakowski (jakże z patetycznego artysty przetworzony) jako Bryndus, dobry jak zawsze p. Burnatowicz (Bardos), miły p. Woźnia (Stach), kontrastowi górale pp. Kondrat i Staszewski, wspaniały Miechodmuch (p. Fabisiak), doskonały ekonom (p. Szubert), i inni w pomniejszych rolach. Chóry doskonale wyćwiczone miały piękne momenty, strona baletowa opracowana w szczegółach do drobiazgów. Słowem całość udatna bez zastrzeżeń a raczej z pełnemi pochwałami.

Zagranicznym i krajowym gościom należy widowisko to, jako wykwit wysokiej kultury teatralnej w Krakowie, z pewną dumą pokazać. A jeżeli już mam nawrócić do tyle razy wspominanych postulatów o t. zw. żelaznym repertuarze, to w zakresie lekkiego repertuaru narodowego stanąć winna opera narodowa „Krakowiacy i Górale“ obok „Kościuszki pod Racławicami“ — naturalnie tylko w reżyserji i oprawie krakowskiej. Kończymy sezon — bezsprzecznie pięknym, pełnym smaku gestem dyrekcji... (Aem)

„Ciupasem“ do granicy

Jak donosi „A. B. C.“ zapowiedziany w tych dniach wyjazd członków francuskiej Ligii Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy bawili w Polsce, — nie nastąpił. Część członków masońskiego stowarzyszenia jeszcze pozostała.

Jak wiadomo, przedstawiciele Ligi nadali sobie tytu. komisji i prowadzili śledztwo w sprawie zajść z Żydami w Radomskiem, Opoczyńskiem i w Mińsku Mazowieckim. Mimo zapowiedzi wyjazdu, część uczetników sławetnej wycieczki politycznej jeździła po Małopolscej, rzucając hasła przewrotu i wiwatując na cześć jednego z ościennych mocarstw. Ekscesom uciążliwych cudzoziemców położono kres, odstawiając ich wczoraj z Krakowa „ciupasem“ do granicy.

Nareszcie!

Przytyk w świetle Talmudu

Czy adwokat Kowalski obraził religję żydowską?

Ks. M. Morawski o znaczeniu i roli Talmudu

Jaki jest stosunek Żydów do ekonomji społeczeństw chrześcijańskich? Dużo się mówi o strasznej przewadze ekonomicznej Żydów przeciw chrześcijanom, przypisuje się im tę przewagę ich zdolnościom, ich nieprzebieraniu w środkach, zwłaszcza w ich solidarnośc między sobą; stawia się nawet tę solidarność za wzór chrześcijanom. To wszystko jest prawdą, trzeba jednak wglądnąć w rzecz głębiej i zrozumieć, że ta solidarność, istotnie zdumiewająca siłą i sprężystością swoją, nie jest tylko braterskiem popieraniem jednego Żyda przez drugiego, ale musi mieć i ma pod spodem konkretną, żywotną organizację. Tą organizacją jest **Kahał.**

Co jest Kahał tego może nawet nie jeden emancypowany Żyd dobrze nie wie — tem trudniej chrześcijaninowi dokładnie to zbadać. Opowiem więc najprzód jak najkrócej czem jest typowy Kahał, jakiemu się przypatrzył na Litwie i ja i z mnóstwem dokumentów w ręku, opisał Brafmann w dziele: „Żydzi i Kahały“, nie dalej jak w r. 1870; a potem zobaczymy, jakie mamy konjunktury, że coś podobnego i u nas istnieje. Kahał jest tedy małą republiką urządzoną według przepisów Talmudu i kierują wszystkiemi sprawami ludności żydowskiej, także opieką nad jej ubogimi, ale głównie tem, co głównie tę ludność obchodzi, t. j. interesami ekonomicznemi. W zasadzie władza Kahału żadną granicą nie jest określona. **Kahał utrzymuje w rygorze tę ludność i zmusza ją do posłuszeństwa zapomocą kar w Talmudzie przepisanych.** Takiemi są: **najprzód rozmaite grzywny, potem klątwa czasowa, zwana Indui, która jest formalnem bojkotowaniem skazańca przez całą gminę żydowską, odmawiając mu wszelkiej pomocy, wszelkiego kupna i sprzedaży, nawet szklanki wody; wreszcie w razie oporu klątwa wielka i nieodwołalna, zwana Herem, na której imię drżą wszyscy Żydzi i której roty nie mogłem bez przerażenia czytać.** Wiadomość o rzuceniu Heremu **wszystkim Kahałom się udziela i wszędzie ściśle obowiązuje.** Ma też Kahał swe organy wykonawcze: **tak zwanego Nejgosz ganel (co znaczy, tajny prześladowca) i mnóstwo szpiegów. Ma budżet zasilany dochodem z mięsa koszernego, tudzież z grzywn z podatków nakładanych gminie, wreszcie ze sprzedaży pewnych praw, o których zaraz powiem. Obok Kahału jest zwykle Bet-Din (Dom sądu),** trybunał również na zasadach Talmudu urządzony, który wszystkie spory między Żydami, albo między pojedyńczą osobą a Kahałem, rozstrzyga. **W zasadzie tylko wtedy jakaś sprawa między Żydami może być przed sąd publiczny wytoczona, kiedy ją Bet-Din przed ten sąd odeśle.**

Taka organizacja jest niezawodnie dla Żydów ciężarem; **ale jest też dla nich wielką siłą, która pod względem finansowym przynajmniej pewnie się opłaca.**

Organizacja ta pozwala im zręcznie i prędko opanowywać ważne targi, które sobie upatrzą, chwytać w ręce monopol najpotrzebniejszych artykułów. Ona im udziela zapomocą ciągłej między Kahałami styczności nietylko najprędszych i najdokładniejszych wiadomości o politycznych wypadkach, które mogą wpłynąć na giełdy i różne interesa, ale nawet szczegółowych o rzeczach i osobach informacyj, jakich który Żyd zażąda, choćby z końca świata. Ona też daje Żydom możność znalezienia prędko sum nawet znacznych, jakich w pewnych okolicznościach wymagają ich interesa. A jeśli kiedy idzie o sprawę, która ogółowi Żydów szkodzić może, to zdumiewająca rzecz, jak wielkie sumy z pod ziemi się wydobywają, aby pchnąć tę sprawę na pożądane tory. Ciekawe o tem przykłady opowiada Brafmann.

Na koniec, nietylko zbiorowym interesom Żydów przysługuje się Kahał, on i osobistą inicjatywą każdego silnie popiera. I tak, **Kahał sprzedaje pojedyńczym Żydom prawa, czy tam przywileje na poszczególne majątki chrześcijan: t. zw. prawo Hazaka. Nabywca takiego prawa wyzyskuje nieszczęśliwego gospodarza czy obywatela obsacza go, rujnuje bez żadnej obawy konkurencji.** Jeżeli tymczasem drugi Żyd wejdzie w jaki interes z tymże gospodarzem, to zrobi to tylko pozornie, jedynie na korzyść pierwszego. A choćby ich wielu do licytacji stanęło, on jeden jest zgóry przeznaczonym nabywcą. Niekiedy też prawo od Kahału kupione nie odnosi się do oznaczonego majątku, ale w szczególności do pewnej osoby, którą nabywca wszelkiemi sposobami wyzyskiwać może; a takie prawo nazywa się Meropia. Widać, że Kahał poczuwa się do altum dominium nad wszystkiemi majątkami i osobami naszemi, skoro nimi tak wszechwładnie rozporządza.“

Czy do tych niezmiernie ciekawych wywodów wybitnego męża nauki i znawcy Talmudu trzeba coś dodawać? Wystarczą same za siebie.

Adwokat Kowalski ma rację, jeśli twierdzi, że Talmud każe Żydom oszukiwać, kłamać itd. Twierdzenie to jest zgodne z treścią Talmudu, a zatem nie stanowi obrazy religji żydowskiej. **Osa**

Znowu oni...

Zgierz, 22. 6. W wyniku przeprowadzonej inwigilacji policja śledcza ujęła w Zgierzu trzech Żydów, znanych warszawskich kasiarzy, którzy wyjechali na „gościnne występy“. Przychwycono ich w chwili, gdy chcieli włamać się do kasy jednej z fabryk tekstylnych w Zgierzu. Są to: Herman Grine, Icek Buchhaar i Alter Kosower. (mz)

W czasie rozruchów krakowskich wybijał szyby w tramwajach

Kraków. (PAT) W związku z zajściami z 23 marca przed sądem okręgowym w Krakowie stanął wczoraj Józef Tracz, oskarżony o wybijanie szyb w tramwajach. Tracz skazany został na 8 miesięcy więzienia.

W podobnym procesie również w dniu wczorajszym skazany został Józef Skrzyński na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za udział w rozbijaniu latarń.

Niesłychane

Chorzów, 23. 6. W Rybniku odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej, na którem uchwalono przekazać dla Komitetu Budowy Kaplicy w Brzezinach Miejskich 500 złotych, oraz uchwalono zaciągnąć pożyczkę 20 tysięcy zł z Funduszu Gospodarczego na budowę mieszkań dla bezdomnych.

W wolnych głosach p. Briegierowa poruszyła sprawę usunięcia przez inspektora p. Graffa słowa **„Katolicka“** ze sztandaru szkolnego, co wywołało powszechne oburzenie. Fakt ten napiętnowano, a społeczeństwo Rybnika nigdy go nie zapomni.

Komunista do Berezy

Warszawa. (Tel. wł.) Do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej wysłany został mieszkaniec Warszawy, Karol Becker. Becker zamieszany był w akcję organizacyj komunistycznych na terenie stolicy. Przed niedawnym czasem opuścił on więzienie po odsiedzeniu 4 lat pozbawienia wolności za przynależność do potajemnego komitetu okręgowego komunistycznej partji. (w)

Zajścia z Żydami w Warszawie

Warszawa, 22. 6. — Na rogu Nowego-Świata i Wareckiej pobity został przez nieznanych sprawców 44-letni Alimelech Nikelberg. W Saskim Ogrodzie — 23-letni Moszek Pszenica. Na Elektoralnej — 16-letni Tobjasz Joselewicz. Na Brackiej — 26-letni Abram Kohlen. Na Świętokrzyskiej — 17-letnia Rachela Rauft. (mz)

Wznowienie procesu terorystów ukraińskich

Lwów. (PAT) Przerwany w ub. piątek proces Bandery i tow. nie został wczoraj podjęty wskutek choroby jednego z sędziów przysięgłych i zostanie wznowiony dziś o godz. 9 rano.

Czy tak być powinno?

Lwów, 23. 6. — Naogół znane są fakty, jakiemi to sposobami zdobywają sobie Żydzi dostawy hurtowe dla wojska, szpitali i t. d. i jakie to ma później konsekwencje. Dla zilustrowania jednak całokształtu tego zagadnienia warto zanotować następujące zdarzenie:

Jeden z przedstawicieli firmy chrześcijańskiej odwiedził w dniu 17 bm. zarząd powiatowego szpitala we Lwowie i złożył oferty na jeden jedyny w Polsce produkującej tu towar pierwszej potrzeby. Ponieważ oferta towaru chrześcijańskiej firmy była niższa od towaru z fabryki żydowskiej o 40 proc., przeto oferent chrześcijanin sądził, że jemu właśnie ze względów czysto-handlowych uda się otrzymać zamówienie. Jakież było jednak jego rozczarowanie, gdy dowiedział się, że oferty jego wogóle nie wzięto pod uwagę, a interpelowany w tej sprawie zarządzca szpitala p. Zawadzki oświadczył w pewnej chwili, że nie ma czasu na załatwianie takiej sprawy...

Ze względu na dobro Polaków w Polsce zniewoleni jesteśmy poinformować o powyższem opinję publiczną i zapytać, czy takie postępowanie zarządu szpitala powiatowego we Lwowie w osobie p. Zawadzkiego jest właściwe i czy nie zasługuje ono czasami na napiętnowanie?

Chleb dla Polaków

Kolega lub sympatyk S. N. dobry tokarz żelazny, łodzianin znajdzie natychmiast zajęcie. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Str. Narodowego, Łódź, ul. Piotrkowska 86, m. 10.

Kolega lub sympatyk S. N. dobry murarz, łodzianin potrzebny od zaraz. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, m. 10.

Kol. lub sympatyk S. N., nadający się na przedstawiciela firmy rysunkowych robótek ręcznych na różnych materjałach zgłosi się po bliższe informacje do Wydziału Gospodarczego Str. Narodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, m. 10.

Poszukujemy posiadacza większej gotówki fachowca z dziedziny handlu galanterji drobnej, reflektującego na założenie hurtowni w mieście wojewódzkiem. Zechce się zgłosić osobiście lub listownie do Wydziału Gospodarczego Str. Narodowego w Łodzi.

Kol. lub sympatycy zamiejscowi S. N. zwracający się do Wydziału Gospodarczego z zapytaniami zechcą łaskawie dołączyć znaczek pocztowy lub pocztówkę na odpowiedź.

Wydział Gospodarczy Str. Narodowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, m. 10.

Czerwiec 24 Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Jana Chrz.
Czwartek: Prospera b.
Kalendarz słowiański
Środa: Janisława
Czwartek: Włastymiła
Słońca: wschód 3,30, zachód 20,19
Długość dnia 16 g. 49 min.
Księżyca: wschód 9,39, zachód 22,40
Faza: 5 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, Hartmana (żyd.) Brzezińska 24, Hiszpańskiego (żydowska), Plac Wolności 2, Perelmana (żydowska), Cegielniana 32, Cymera, Wólczańska 37, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90.
Pogotowie P. C. K.: tel. 102-40.
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.
Straż: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Letni (park Staszica) — „Słoń w składzie porcelany".

Teatr Letni (Piotrkowska 94) — „Minister i dessous".

Cyrk Liliputów (ul. Bandurskiego) — Codziennie dwa przedstawienia o 4 i 8-ej.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Na zgliszczach szczęścia" i „Samochód 99".
Capitol — „Noce egipskie".
Corso — „Pokój 309"; 8 godzin dr. Morgana.
Palace — „Miłość na dworze wiedeńskim".
Przedwiośnie — „Piekło".
Mimoza — „Zapomniany człowiek" i „Kapryśna Marieta".
Rialto — „Małżeństwo na bezdrożach".
Oświatowy — „Nie miała baba kłopotu" i „Córka gen. Pankratowa".
Ikar — „Tygrys z Pacyfiku" i „Poszukiwaczki złota".
Miraż — „Ostatni posterunek"
Sylowy — „Ucieczka".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum przyrodniczem w parku Sienkiewicza na dzień 23 b. m. Temperatura w ciągu doby ubiegłej: najwyższa plus 28,7 st., najniższa plus 17,3. Barometr: 744.4. Tendencja: wzrost ciśnienia. Wiatry: słabe.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogoda, skłonności do burz.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Oddział warszawski Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje w dniach od 27 do 30 b. m. wycieczkę na Mazury Pruskie. Wycieczka zwiedzi Olsztyn, jez. Ukielskie, Nibork, lasy Napiwodzkie, pole bitwy pod Grunwaldem, Ostródy oraz jeziora Illink, Samrot i Röthlof. Kierownictwo zastrzega sobie prawo dokonania zmian w programie. Koszty uczestnictwa wynoszą około zł 45. Bliższych wiadomości udziela oddział łódzki P. T. K. w Łodzi, Al. Kościuszki 17, we wtorek, dn. 23. b. m., przyczem w dniu tym mija ostatni termin zapisu w uczestnictwie.

NOTUJEMY

Kurs lotniczo - samochodowy. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi zawiadamia, że Tow. Wojskowo - Techniczne organizuje przy pomocy finansowej Funduszu Pracy jednoroczny ślusarsko - monterski kurs lotniczo - samochodowy w Warszawie. Kurs ten ma za zadanie teoretyczne i praktyczne specjalizowanie ślusarsko - monterskie w dziale lotniczym i samochodowym. Wykłady na kursie rozpoczną się w dniu 3 września 1936 roku. Uczniowie kursu będą skoszarowani, otrzymają bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i umundurowanie. Opłata szkolna za cały kurs łącznie z zajęciami warsztatowemi wynosi zł 120 gr 50, przyczem opłatę tę pokryje za uczniów Fundusz Pracy, uczniowie zaś zwrócą ją Funduszowi Pracy po otrzymaniu płatnych posad. Warunki przyjęcia: wiek w granicach od 16 do 19 lat, ukończenie wydziału ślusarskiego, względnie ślusarsko - mechanicznego szkoły Rzemieślniczej przemysłowej i posiadania świadectwa czeladniczego, odpowiedni rozwój fizyczny (przegląd lekarski odbędzie się w Warszawie), przyczem kandydaci wezwani na przegląd otrzymają z woj. Biur Funduszu Pracy (Ekspozytur) zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejowe (33% ulgi), data zaś przeglądu zostanie zakomunikowana zakwalifikowanym kandydatom pisemnie, bardzo dobra opinja moralna, obywatelstwo polskie, zdanie teoretycznego i praktycznego egzaminu sprawdzającego z zakresu Szkoły rzemieślniczej, zgoda rodziców wzgl. opiekunów. Podania o przyjęcia na kurs należy składać najpóźniej do dnia 4 lipca r. b. do oddziału woj. Biura — referat pośrednictwa pracy w Łodzi, Moniuszki 8. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności (dla absolwentów roku szkolnego 1935/36 wystarcza poufna opinja dyrektora szkoły i bezpośredniego wychowawcy), dowód obywatelstwa polskiego, względnie inny dowód zastępczy, świad ctwo ukończenia wydziału ślusarskiego, wzgl ślusarsko - mechanicznego Szkoły Rzemieślniczej - Przemysłowej, świadectwo zdania egzaminu czeladniczego, oświadczenie rodziców, względnie opiekunów, dwie fotografje (wymiar 53 × 55 m/m), tło białe, bez nakrycia głowy, ewentl. inne zaświadczenia: jak zaświadczenia o pracy w harcerstwie, przysposobieniu wojskowem, o posiadaniu odznaki sportowej, strzeleckiej, narciarskiej i t. p.

Ustalenie kategoryj płac dozorców. Związek zawodowy dozorców domowych na skutek interwencji ustanowił obecnie specjalne komisje, które wraz z inspektorem XV obwodu, któremu zlecono spór, mają w porozumieniu z przedstawicielami zrzeszeń właścicieli domów, ustalić normy, dla poszczególnych kategoryj domów, jak również w sporach indywidualnych ustalić do jakiej kategorji płac dozorca domu winien być zaliczony.

Gdy Lajbuś jest komunistą...

Łódź, 25. 6. Przed sądem okręgowym w Łodzi odbył się proces 28-letniego Lajba Goldberga, jednego z przywódców demonstracyj, jakie urządzili Żydzi łódzcy w dniu 17 marca br.

Goldberg, syn właściciela dużej kamienicy przy ul. Młynarskiej 17, a więc klasyczny przedstawiciel kapitału, był już poprzednio dwa razy notowany za wystąpienia komunistycznego Związku Młodzieży. Charakterystyczne jest, że demonstracje, urządzane w obronie krwawego i niezgodnego z duchem rytuału, urządzali przedewszystkiem komuniści żydowscy, którzy wśród swych chrześcijańskich towarzyszów mają hasła bezbożnictwa, zarzucenia wszelkiej religji, za wyjątkiem, oczywiście, żydowskiej.

W dniu 17 marca b. r. strajkowali żydowscy pracownicy oraz częściowo zresztą bardzo nieliczni, ogłupieni towarzysze, a ponadto żydowski handel, rzemiosło i przemysł. Na ulice wylegli komuniści żydowscy. Policja stwierdziła, że na ulicach Nowomiejskiej, Nad Łódką, Kamiennej i Piłsudskiego, urządzono nielegalne wiece i masówki o charakterze komunistycznym. Na Nowomiejskiej następnie począł się gromadzić tłum żydowski do pochodu.

Przybyła policja celem rozproszenia tłumu demonstrantów. Przodownik, Ignacy Wolny wraz z innymi wzywali demonstrantów do opróżnienia jezdni, gdyż ruch tramwajowy i kołowy był zatrzymany. W pewnym momencie podbiegł do niego Goldberg, pchnął go, a następnie kopnął, tak, że policjant upadł. Dwóch policantów jednak schwyciło krewkiego Żyda i sprowadziło na komisarjat.

Na rozprawie wykazało się, że przedtem już Goldberg urządził podburzający wiec na ulicy Nad Łódką. Sąd skazał 28-letniego Lajba Goldberga na 8 miesięcy więzienia.

JUDAICA

Płacił sfałszowanemi wekslami. Niezwykły przestępca odpowiadał przed sądem okręgowym w Łodzi, Aron Kurc, w lutym 1935 roku zabawiał się w żydowskiej restauracji nocnej Tabarin przy ul. Narutowicza, fundował kolacje tancerkom, potem zabawiał się w gabinecie, a gdy nad ranem przyszło do płacenia rachunku w sumie 200 zł oświadczył, że niema gotówki. Sprawa załatwiona została w ten sposób, że Kurc dał weksle z wystawienia Aleksandra Janczaka z Mogilna (Poznańskie). W terminie płatności, Jańczak, który pozostawał w stosunkach handlowych z Kurcem, oświadczył, że podpis jego jest sfałszowany. Wobec tego Kurca pociągnięto do odpowiedzialności za szalbierstwo i sfałszowanie weksli. Sąd skazał Arona Kurca na 8 mies. więzienia.

Zuchwały Żydziak. P. W. przebywając w parku spoczął na jednej z wolnych ławek i wyjąwszy „Orędownik" zaczął sobie najspokojniej czytać. W pewnej chwili przysiadł się do niego jakiś wyrostek żydowski, a widząc, iż p. W. czyta znienawidzone przez żydostwo pismo, wyjął z kieszeni notes i, wypisując hasła na temat: „Niech żyje komunizm i socjalizm", tak obracał notesem, aby p. W. mógł widzieć jego milczącą manifestację przeciwko „Orędownikowi". P. W. zbył jednak to milczeniem. Jednakże z chwilą, kiedy bezczelny żydziak, narysował na kartce osła i napisał pod nim: „Czytam „Orędownik", p. W. nie wytrzymał i chciał żydziakowi przemówić laską do rozumu. Jednakże żydziak szybko się zorjentował, zerwał się z miejsca i znikł w tłumie. Po pewnym czasie p. W. wychodząc z parku zobaczył owego wyrostka i wskazując go obecnemu policjantowi, kazał go wylegitymować, opowiadając całe zachowanie się bezczelnego żydziaka. Po odprowadzeniu go do VIII kom. P. P. okazało się, że wyznawcą idei komunistycznej jest 15-letni Abram Motyl, zamieszkały przy ul. Północnej 7, uczeń, syn dyrektora jakiejś instytucji.

Kontrole sanitarne. W związku z nasileniem chorób zakaźnych dróg przewodów pokarmowych co jest zjawiskiem corocznie notowanem w okresie dojrzewania owoców, zarządzono obecnie ścisłą kontrolę nad handlem owocami, szczególnie zaś nad handlarzami rozwożącymi, lub roznoszącymi owoce na sprzedaż na ulicy, lub targowiskach. Stwierdzono, że handel odbywa się w warunkach urągających wszelkim przepisom higjenicznym w szczególności zaś w dzielnicach żydowskich (Bałuty, Zielony Rynek) handel uliczny odbywa się w karygodnych wprost warunkach. Niezależnie od częstych kontroli sanitarnych, mają być przeprowadzone doraźne obławy na niechlujnych handlarzy.

SYTUACJA STRAJKOWA

Sezonowcy z Rudy Pabjanickiej ubiegają się o zwiększenie robót. Delegacja robotników sezonowych z Rudy Pabjanickiej, którzy w liczbie około 200 osób zatrudnieni są na robotach finansowych przez Fundusz Pracy, interwenjowali u władz, domagając się rozszerzenia wspomnianych robót, które obecnie prowadzone są przez 3 dni w tygodniu. Sezonowcy wskazują, że zarobki za trzy dni po potrąceniach wynoszące niespełna 10 złotych, nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie i z tego względu domagają się prowadzenia robót przez pełne 6 dni, w najgorszym wypadku przez 5 dni w tygodniu.

CZY WIECIE, ŻE...

Zmiana planu zabudowania. Zarząd miejski w Łodzi przeprowadza obecnie zmiany w planie zabudowania miasta, a mianowicie obszaru objętego ulicami Przejazd, Kilińskiego, Nawrot i Sienkiewicza oraz obszaru zawartego między ulicami 11 Listopada oraz Pomorską, północno wschodnią granicą miasta, ul. Juljanowską, Zgierską i północno - zachodnią granicą miasta. Szczegółowy projekt zabudowania tych dzielnic wyłożony był do publicznej wiadomości do 15. b. m. obecnie zaś do dnia 15 lipca r. b. w ciągu jednego miesiąca zainteresowani mają prawo zgłosić wnioski i sprzeciwy w sprawie opracowanego planu.

Usprawnienie pocztowe. Celem usprawnienia w doręczaniu poczty do miejscowości letniskowych, poczynając od połowy bież. miesiąca zarządzono doręczanie poczty również w niedzielę i święta, do podmiejskich miejscowości letniskowych, a mianowicie Andrzejowa, Wiśniowej Góry, Gałkówka, Tuszyna, Pod lębiny, Kał i t. d.

„Dzień konia" w Łodzi. Łódzkie tow. opieki nad zwierzętami organizuje w dniu 5 lipca r. b. doroczny „Dzień konia" w parku im. Poniatowskiego z następującym programem: 1. o godz. 8,30 konkurs na najlepiej utrzymanego konia zarobkowego ciężarowego, resorki, platformy, wozy skrzyniowe i t. p. Konkurs ten odbędzie się wzdłuż ul. Żeromskiego. 2. Konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego o godz. 9 wzdłuż ul. Żwirki a) właścicieli bez względu na stan ich zamożności, b) właścicieli niezamożnych. 3. konkurs zaprzęgów prywatnych a) o godz. 10,30 zaprzęgów prywatnych ciężarowych i b) o godz. 11 zaprzęgów wyjazdowych oba wzdłuż ul. Żeromskiego. 4. o godzinie 11,15 pokaz zaprzęgów wojskowych. Do konkursu stawać mogą właściciele z końmi w zaprzęgu. Koń, biorący udział w konkursie, musi być w posiadaniu właściciela conajmniej 6 miesięcy. Tożsamość konia stwierdzona musi być dokumentem.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja łódzkiego Tw. Opieki nad zwierzętami przy ul. Piotrkowskiej 109 codziennie od 11—14 i 17—19 w soboty od 11—14. Wjazd na konkurs do parku Poniatowskiego przez główną bramę z ulicy Żwirki.

KRONIKA POLICYJNA

Śledztwo. W związku z zamordowaniem dyr. Ubezp. Społ w Łodzi ś. p. Wąsowicza, i samobójstwem zabójcy ś. p. Macandra, władze przesłuchały dotąd około 80 osób, celem zorjentowania się w stosunku dyr. Wąsowicza do swego b. urzędnika.

KRONIKA WYPADKÓW

Zatrucie robotników. Na posesji przy ul. Śródmiejskiej 39 w czasie czyszczenia dołu ustępowego i kanału, wskutek wydobywania się gazów uległi zatruciu dwaj robotnicy: 33-letni Ignacy Modrakowski, Młynarska 28 i 35-letni Feliks Szymański, Aleja 1 Maja 37. Obaj wpadli do dołu skąd wydobyła ich straż pożarna, zapoatrzona w maski. Szymański zmarł w szpitalu, a Modrakowski znajduje się w stanie beznadziejnym.

Tragiczny skok więźnia. Na torze kolejowym koło Brodników, pow. łódzkiego, wydarzył się wypadek w czasie transportowania więźniów z Łodzi do Łęczycy. Z pociągu znajdującego się w ruchu, wyskoczył jeden z transportowanych więźniów z zamiarem ucieczki. Skok nie udał się i nieszczęśliwy wpadł pod koła, które przecięły go na pół. Pociąg zatrzymano i z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki. Nazwisko zabitego więźnia trzymane jest w tajemnicy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Kontrola we fabrykach. W związku z częstemi sporami powstającemi na tle ustalania należności urlopowych, płac robotniczych i t. d. oraz zarzutami, na zaniedbywanie w prowadzeniu przez mniejsze fabryki ksiąg płac, obecnie zarządzona została kontrola fabryk, mająca na celu sprawdzenie stanu bezpieczeństwa przy pracy, higjeny, warunków pracy, kwestji przestrzegania umowy i płac, tudzież czy nie odbywa się praca nocna, nie są zatrudniani małoletni i kobiety i t. d.

SPORT

Wielka impreza piłkarska. Jutro, t. j. w czwartek na stadjonie sportowym Ł. K. S. odbędzie się wielka impreza piłkarska, a mianowicie reprezentacja Łodzi gra z reprezentacją Belgradu, która na niedzielnym meczu z Krakowem uzyskała wynik 2:2. O godz. 16 odbędzie się przedmecz dwóch teamów Łodzi składających się z czołowych piłkarzy łódzkich. Składy tych teamów zostały ustalone następująco: — Team A: Andrzejewski, Sudra i Frankus, Kowalski, Pegza II i Szulc, oraz atak — Bergman, Szymański, Lećmiński, Klimczak i Królasik. Team B — Michalski, Reich i Kudelski, Modzelewski, Kudelski II i Twardowski oraz atak Mamiński, Szajniak, Cerfas, Bryszewski i Rauchert. Rezerwa — Wojciechowski, Bończyk, Ninkowski i Bauer.

Następnie po tym przedmeczu o godz. 18 rozpocznie się mecz międzynarodowy z Belgradem. Jugosłowianie wystąpią do tych zawodów w Łodzi w następującym składzie: Stafic, Stokic, Lukic, Stankowic, Walok, Krajewic, Nikolic, Dotlinger, Sekulic, Tomaszewic, Saric. W składzie Łodzi wątpliwy jest start Gałeckiego ze względu na kontuzję, jaką zawodnik ten doznał na meczu z Dębem.

Turniej tennisowy dla młodzików. W dniach 26, 17, 28 i 29 czerwca odbędzie się na kortach Wimy ogólnopolski „pierwszy krok tennisowy" dla młodzieży do lat 16 i juniorów do lat 18. Termin zgłoszeń upływa z dniem dzisiejszym t. j. 24. b. m. Turniej powyższy cieszy się niezwykłem zainteresowaniem, gdyż już przeszło 50 zawodników zostało zgłoszonych, a organizatorzy spodziewają się napływu dalszych zgłoszeń ze wszystkich stron kraju. Poza zawodnikami łódzkimi, najwięcej młodzików zgłosiła Warszawa z Gotschalkiem i Strzeleckim na czele. Do turnieju również przewidywane są zgłoszenia juniorek.

Kobiece mistrzostwa Polski. Tegoroczne mistrzostwa kobiece w lekkiej atletyce Polski odbędą się w Łodzi w dn. 4 i 5 lipca na stadjonie sportowym Wimy przy ul. Rokicińskiej. Program tegorocznych mistrzostw ustalony został następująco: sobota, godz. 16 — przedbiegi na 80 mtr. przez płotki, przedbiegi na 60 mtr., skok wdal z rozbiegiem i z miejsca, międzybiegi na 60 mtr., rzut kulą, finał na 60 mtr., skok wzwyż, przedbiegi na 200 mtr. i sztafeta 4 × 100 mtr. W niedzielę, o godz. 10 — finał 80 mtr. przez płotki, przedbiegi na 100 mtr., dysk, bieg na 800 mtr., skok wdal, finał 100 mtr., rzut oszczepem, sztafeta 4 × 200 mtr. Zgłoszenia zawodniczek przyjmuje sekretarjat Ł. O. Z. Ł. A. przy ul. Przędzalnianej 68 do dnia dzisiejszego t. j. 24. b. m. Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne dla kobiet będą rewją najlepszych zawodniczek kraju.

Prywatna poczta Żyda Haskela Placa

Łódź, 23. 6. — W maju b. r. urząd pocztowy w Łodzi stwierdził, że uruchomiona została tajna poczta prywatna do Tomaszowa i w związku z tem zmniejszył się ruch pocztowy do tego miasta. Zarządzone poszukiwania ustaliły, że prywatną pocztę uruchomił Żyd Hail Haskel Plac z Tomaszowa Mazowieckiego, ul. Piłsudskiego 17. Placa zatrzymano z paczkami w chwili, gdy je transportował do Tomaszowa. Znaleziono także listy, a nawet przekazy pieniężne. Sąd starościński skazał Placa na 250 zł grzywny i 30 dni aresztu.

Jedyne uzdrowisko bez Żydów — Kazimierz pod Łodzią

†

Dnia 22 czerwca 1936 r., powołał Bóg do Siebie, opatrzoną Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, naszą najtroskliwszą mateczkę, najukochańszą siostrę, bratową, szwagierkę, teściową, ciocię i babkę, ś. p.

z Szumińskich

Emilję Adamczewską

w wieku lat 66. Eksportacja zwłok odbędzie się od pomnika Serca Jezusowego w Opalenicy do kościoła parafjalnego tamże w czwartek, dnia 25. bm. o godz. 9, poczem wigilje, żałobna masza św. i złożenie zwłok na cmentarzu

W nieutulonym żalu pogrążeni:

Janostwo Lerchowie: córka i zięć.
Ignacostwo Adamczewscy: syn i synowa
tychże dzieci i rodzina.

zg 13 786/7

Poznań.

„HANKA" Sp. Akc.

Górnośląska Fabryka Czekolady i Cukrów

SIEMIANOWICE - ŚLĄSKIE

Wyrabia i dostarcza w dowolnych ilościach znane w całej Polsce wyroby:

Czekolady tabliczkowe, Pomadki, Marmeladki Drażetki, Karmelki, Kakao, Marcepany i t. p,

Przedstawicielstwo na woj. Łódzkie:

JAN WITCZUK, Łódź, Przędzialniana 19, m. 6

n 12 661

Rzeźnictwo

blisko Poznania od zaraz do wydzierżawienia. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 382

Ogrodnictwo

mniejsze na wsi na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Oferty Orędownik, Poznań n 12 748

Poszukuję

dzierżawy 300 — 400 mórg dobrej ziemi. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 684

Piekarnia

w mieście czynna do wydzierżawienia, objęcie 900.— Zgłoszenia Geresdorf, Zduny, Rynek 176, powiat Krotoszyn. zd 59 597

Skład Fabryczny BR. JASIŃSKI

Łódź, ul. 11 Listopada 5

poleca: **wełny, jedwabie, białe płótna, lniane płótna, firanki, pończochy, rękawiczki, skarpetki, skład zaopatrzony w najnowsze modne materjały.**

OBSŁUGA SOLIDNA. ng 7 **OBSŁUGA SOLIDNA.**

Wydzierżawię

dom 2 pokoje kuchnię, elektryczność, 2 ogrodu Żabikowie na 10 lat za pożyczkę 3 000 oddam miesięcznie po 100 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 411

Gdynia

Sklep wódek i wina, bezkonkurencyjny, wydzierżawię. Do objęcia 1 200 zł. Oferty Orędownik — Gdynia. n 12 741

Piekarnia

bezkonkurencji wiosce kościelnej urządzeniem do wydzierżawienia, objęcie 400.— Zgłoszenia Geresdorf, Zduny, Rynek 176. zd 59 598

Kolonjalkę

z wymiana zboża, dobrze zaprowadzoną, mieszkaniem, główna ulica, wydzierżawię. Marjan Nowak, Trzemeszno, skład kolonjalny. zd 59 595

Poszukuję

dzierżawy domu małego dużą stajnią do tego 10 mórg łąki — (ogrodu) roli. Oferty Orędownik zd 59 619

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydział IX. Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszem

PRZETARG PUBLICZNY

pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na:

1) **ułożenie przewodów wodociągowych na ulicy Pięknej,**
2) **ułożenie kanalizacji na ul. Pięknej,**
3) **ułożenie przewodów wodociągowych na terenach za Szkołą Podchorążych,**
4) **ułożenie kanalizacji na terenach za Szkołą Podchorążych.**
5) **dostawę brukowca i krawężników dla zabrukowania ulic za Szkołą Podchorążych.**
6) **urządzenie przepustu betonowego.**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska nr. 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze (gmach Gazowni) w terminie **do 30-go czerwca 1936 r. godz. 12-tej,** o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadjum należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% odsumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Za Prezydenta Miasta: Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Budownictwa Magistratu.
d 2243

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Dom

mieszkalny placem zaraz sprzedam, Złoczew koło Sieradza, Piłsudskiego 10, narożnik Kilińskiego. Punkt na interes. Wiadomość Złoczew, apteka Piotrowskiego. ng 12 665

Gdynia.

Mapkę, plany parcel, prospekt ilustrowany, wysyła bezpłatnie: Towarzystwo Terenowe, Rumja-Zagórze, pod Gdynią. zd 58 537

Dom

4 ubikacje, 1½ morgi, chlew, — 5 km Szamotuł sprzedam, cena 2 000,—. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 363

Nową

kamienicę, Łazarz, Jeżyce, oddam willę wartości 40 000 reszte gotówką 50 000. Oferty właściciel Orędownik, Poznań zd 59 473

Nową

kamienicę, amortyzacją, wpłacę 60 000, okolicy Łazarz, Jeżyce, — ruchliwej ulicy. Oferty właściciel Orędownik, Poznań zd 59 471

Dom

składem kościelnej wsi, zabudowanie gospodarcze, morga owocowego, autobus 0,50, cena 6 500. — Oferty Orędownik, Poznań zd 59 660

Kamienice

wille, domy, domki w Jarocinie i okolicy, różnej wielkości poleca Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 59 705

Drogerję

w mieście powiatowem Wielkp., dobrze prosperującą z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Zaraz potrzeba gotówki 4 tys. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 122

Osada

w wieluńskiem 17 mórg z obszernemi zabudowaniami zaraz do sprzedania. Informacje w Spółdzielczym Banku Ludowym w Częstochowie, Aleje Kościuszki 2/6. zd 59 504

Inowrocław

Domy, kamienice, wille, składy, piekarnie, młyny, gospodarstwa, gościńce sprzedaje, zamienia Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. zd 59 441

23 morgi

pszenno - buraczanej zabudowania I kl. kuźnią dobrem położeniu korzystnie sprzedam. Sabiniewicz, Brody, Poznańskie. zd 59 648

Dwanaście

mórg dobrej ziemi z łąką bez długu, według ugody. Oferty Rytelowa, Jaryszewo, poczta Obrzycko. zd 59 501

Kolonjalkę

towarem, urządzeniem, mieszkanie dwupokojowe, dzierżawa 70 zł sprzedam 1 000. Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zd 59 549

Kolonjalkę

z towarem, urządzeniem, zaprowadzoną, duża wieś kościelna bez konkurencji mieszkaniem — sprzedam. Rybczyński, Dominowo, pow. Środa. zd 59 599

6. OŻENKI

Brunetka

przystojna, inteligentna ,muzykalna, posag 15 000 wyjdzie zamąż. Piotr Mrówka, Poznań, św. Wojciech 2 a — 1. zd 59 499

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam magiel

Łódź, Piotrkowska 223. ng 12 669

Restauracja

pełnem biegu Mosina, centrum, elektryczność, 2 pokoje kuchnia, objęcie 1 000 sprzeda Władysław Kleiber, Mosina. zd 59 657

Kuźnia

budynki I klasy, wieś 1 500 mieszkańców, 5 pszennej, tanio 7 500 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 59 703

Gospodarstwo

10-morgowe, dom mieszkalny, zabudowania sprzedam. Rzeski, — Potaszew, Owińska, stacja kol. zd 59 393

10 MAJĄTKI

Gospodarstwo

87 mórg żytniej, inwentarz martwy, budynki, masywne, cena — 15 000.— wpłaty 12 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 430

11. KUPNA

Motor

elektryczny 6—10 km na 110 wolt i transmisję 50 mm kupię okazyjnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 434/5

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

b) Inni

Administrację

domu lub posady kasjerki-inkasentki poszukuję, dam zabezpieczenie. Oferty Orędownik, Łódź, „Hipoteka". ng 12 667

Absolwent

Państw. Szkoły Rolniczej poszukuję praktyki rocznej majątku. Adres: Guć, Poznań, Szewska 19 zd 59 633

Leśnik

kawaler 2-letnia praktyka, dzielny, energiczny w swym zawodzie poszukuje posady od 1 lipca 1936 r. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 424

Urzędnik

gospodarczy kawaler w średnim wieku, szkołą rolniczą, 10-letnia praktyka w intensywnych majątkach obeznany w polu, podwórzu i książkowości z bardzo dobremi świadectwami szuka posady urzędnika lub kasjera podwórzowego. Łaskawe zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 404

27. WOLNE POSADY

Do rozpowszechniania

kawy Rio-Rita potrzebni agenci na pensję, prowizję. Zgłoszenia Koło POW 12, Hoffman. ng 12 668

Kierownika

grupy agentów, gotówka na towar, pensja, prowizja do 25. Koło POW 12, Hoffman. ng 12 669

Kierownika

do prowadzenia sklepu, pensja 225 złotych prowizja, gotówka na towar. Zgłoszenia: Łódź, Kilińskiego 180. zd 57 189

Uczeń

studniarski może się zgłosić bez utrzymania. Rower, dobre świadectwa. Czesław Piskorski, — Chodzież. ng 12 720

Potrzebny

służący

kawaler od 1 lipca. Pierwszeństwo dla tego, który już był w dużym domu. Oferty z kopjami świadectw do biura Ogłoszeń „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Bezwzględnie uczciwy". P 5269-26,2

Ogrodnik

kawaler lub żonaty tylko pierwszorzędna siła potrzebny od 1 lipca. Ogród większy pałacowy. Oferty z kopjami świadectw do biura Ogłoszeń „Par", Aleje Marcinkowskiego pod „Doskonały Fachowiec". P 5270-26,4

Potrzebny

od zaraz młody pomocnik kowalski. Józef Skrzypek, Czempiń. n 12 751

Przyjmę

dziecko na wychowanie, staranna opieka. Oferty „Bezdzietni" — Ostrów Wlkp., Piłsudskiego 24. n 12 740

Włodarz

wzgl. młody rządca samotny na stałą posadę za kaucją małą gotówkową na Kujawy. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 503

Ogrodniczy

młodszy pomocnik potrzebny zaraz. Walenty Grabarczyk, ogrodnictwo, Suchy Las, pow. Poznań zd 59 645

Pomocnik

gastronomiczny wysoki, przystojny z miłem usposobieniem potrzebny zaraz do Cukierni - Kawiarni Zaremba, Poznań, Piłsudskiego 4. d 2237

Książkowa

wzgl. wspólniczka do młyna z gotówką 3—4 000 zł potrzebna do prowadzenia zakupu i sprzedaży. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 502

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 25 czerwca.

6.30 audycja poranna: **13.05** — dziennik południowy: **15.30** wiadomości gospodarcze: **15.45** „O nasionach — wędrowniczkach" opowiadanie Salomei Kisielewskiej dla dzieci młodszych: **16.00** koncert popularny z Ciechocinka. W przerwie o godz. 16.45 do 17.00 „Praca naczelnego wodza" — odczyt, wygł. pułk. Roman Umiastowski: **17.30** Zygmunt Noskowski: Powrót — suita w 8 częściach na chór mieszany, tenor i fortepian, na 4 ręce „Harmonja", pod dyr. Mariana Weigta i Stanisław Roy (tenor): **17.50** „Słońce a zdrowie" — pogadanka — wygł. dr. Bolesław Skarzyński (z Krakowa): **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** słuchowisko p. t. „Corieone". Napisał Karol Fryderyk Wiegand, przełożył z niemieckiego Witold Hulewicz (wznowienie): **19.38** recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna): **20.05** koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej (z Wilna): **20.30** „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel: **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** pogadanka aktualna: — **21.00** VIII (ostatnia) audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz" — w oprac. prof. Stanisława Niewiadomskiego. Wyk.: Berta Bragińska (m. sopran), Kazimierz Czekotowski (baryton): — **21.30** „Maik-gaik" — audycja muz. w oprac. Bożeny Czyżkowskiej (z Poznania): **22.00** „Sport w Krakowie" pogadanka (z Krakowa): **22.10** programy lokalne: **22.15** muzyka salonowa w wyk. zespołu Feliksa Ptaszyńskiego tran. z kawiarni „Ziemiańskiej" (z Łodzi).

KRAJOWE

Czwartek, 25 czerwca.

Warszawa — 12.03 klasycy wiedeńscy (płyty): **12.55** „Znaczenie eksportu koni dla hodowli" — pogadanka — wygł. Jan Chodowiecki: **18.00** „Jak spędzić święto"? **18.10** „Życie kulturalne i artystyczne stolicy": **18.15** koncert reklamowy: **22.10** wiadomości sportowe lokalne: **23.00—24.00** — muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 12.03 fragmenty z oper (płyty): **12.55** „Powszechne nauczanie rolnictwa": **14.30** obrazy muzyczne (płyty): **18.00** pogadanka krajoznawcza w opracow. Bolesława Polkowskiego p. t. „Brzegiem wielkiego morza": — **18.10** tańce ludowe (płyty): **18.25** życie naukowe na Pomorzu: **18.30** koncert reklamowy: **22.10** wiadomości sportowe z Pomorza: **22.15** „Reboce" — słuchowisko w gwarze kaszubskiej Jana Rompskiego Wykonawcy: Koło Kaszubów w Toruniu i chór „Dzwon": — **22.45** muzyka (płyty).

Lwów — 12.03 współczesna muzyka francuska (płyty): **14.30** „Coś na deser" (płyty): **18.00** — Silva rerum: **18.05** „O kulturze naszych dworów letniskowych" wygł. Jan Nagody: **18.15** muzyka lekka z płyt: **18.25** fragment z powieści Marjana Promińskiego p. t. „Lüdigerowie": **18.35** program na jutro: **18.40** koncert reklamowy: **22.10** wiad. sport. lokalne.

Katowice — 12.03 klasycy wiedeńscy (płyty z Warszawy): **12.55** życie kulturalne Śląska: **13.02** — wiadomości bieżące! **13.15** orkiestra gra (płyty): **14.14** wiadomości giełdowe: **15.30** „Mówimy o zwierzętach" „Bella" — opowiadania Tadeusza Zbigniewa Safiaka: **18.00** Karlikowa poczta: **18.10** „B piosenka za miasto": śpiewać będzie chór męski P. P. W.: **18.35** koncert reklamowy: **22.10** lokalne wiadomości sportowe.

Kraków — 12.03 sceny Verdiego (płyty): **12.55** muzyka płyty): **14.30** nowy repertuar polskich wytwórni płytowych (płyty): — **18.00** „Poradnik wycieczkowy" w opr. dr. Stanisława Leszczyckiego: **18.10** „5 minut optymisty": — **18.15** audycja kompozytorska — „Stowarzyszenia Młodych Muzyków w Krakowie". W programie utwory kompozytorów krakowskich: **18.40** koncert reklamowy: **22.10** lokalne wiad. sportowe.

Łódź — 11.00 południowy koncert: Polskie pieśniarki (płyty): **12.03** klasycy wiedeńscy (płyty z Warszawy): **12.55** płyty: **15.27** — łódzkie wiad. giełdowe: **18.00** — „Teatr i film" — pogadanka p. t. „Z zamierzchłych dziejów łódzkiej Melpomeny" — wygł. Jan Remus: **18.10** „Jak spędzić święto"? **18.15** orkiestra argentyńska Eduardo Bianco i Aston (płyty): **18.35** koncert reklamowy: **22.10** wiadomości sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

17.00 Berlin. Koncert solistów. **Bruksela flam.** Muzyka taneczna. **17.30 Budapeszt.** Muzyka salonowa. **17.35 Wiedeń.** Recital śpiewaczy.

18.00 Koenigswust. Koncert chóru kameralnego. **Monachium.** Wesołe popołudnie muzyczno-wokalne. — **18.05 Praga.** Recital wiolonczelowy. **18.15 Bukareszt.** Muzyka lekka. **18.45 Kolonja.** — Koncert wieczorny. **18.50 Lipk.** Wesoły program.

19.50 Wiedeń. „Mieszczanin szlachcicem" — komedja Moliere'a z muz. R. Straussa. **19.00** — **Moskwa.** (Kom.) Romanse rosyjskie. **19.15 Budapeszt.** Recital śpiewaczy. **19.30 Bratislawa.** — „Wesoła wdówka" — operetka Lehara. **Anglja** (Reg. Progr.). Koncert radjoork. **19.51 Poste Parisien.** Wiener i Doucet w swoim repertuarze.

20.00 Radio Paris. Recital skrzypcowy. **Moskwa.** (Kom.). — Pieśni neapolitańskie. **Bruksela flam.** Koncert muzyki polskiej. **Anglja.** (Nat. Progr.). Festiwal muz. w katedrze Canterbury. — **20.10 Hamburg.** „Tańczymy dokoła świata". **Sztutgart.** „Pileczki radości" — wesoły wieczór. — **20.15 Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **20.30 Paris. P. T. T.** „Dawne przeboje francuskie". **20.45 Rzym.** „Le astuzie di Bartoldo" opera F. Trecate.

21.00 Kopenhaga. Współczesne melodje operetkowe. **Anglja.** — (Reg. Progr.). Muzyka dwufort. **21.35 Praga.** Muzyka kameralna. **21.45 Radio Paris.** Festiwal Charpenliera. **Budapeszt.** Koncert ork. operowej.

22.00 Sztockholm. Kwartet Nr. 2. Janaczaka. **22.10 Bruksela flam.** Muzyka taneczna. **22.15** — **Praga.** Muzyka lekka. **Monachium.** „Dusza niemiecka" — kantata Pfitznera. **Anglja.** (Nat. Progr.). Radjorewja. **22.30 Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **Radio Paris.** Koncert nocny. **22.45 Berlin.** Muzyka taneczna.

23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". **Lipsk.** Koncert kompozytorski R. Mojsisowicza. **23.30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. — **23.30 Radio. Paris.** Muzyka lekka. **23.45 Wiedeń.** Muzyka taneczna.

Co futro = to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wielkop.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 81. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowe z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



48)

— Widzieć cię szczęśliwą i szanowaną żoną Andrzeja de Villers? Tak, moje dziecko, zgodziłbym się bez żadnej trudności. Zaręczam ci... ten młody człowiek należy do rodziny poważanej i dystyngowanej. Jest inteligentny, uczciwy, pracowity, dlaczegożby nie miał zostać moim zięciem? Majątku nie ma, to prawda. Ale mniejsza o to. Ty będziesz dosyć bogata za dwoje. Wreszcie, ja przedewszystkiem pragnę twojego szczęścia. A zatem, jeżeli przekładasz Andrzeja de Villers nad jakiego miljonera, dam ci go z całego serca. No... mówże, cóż ty o tem myślisz, moje drogie dziecko?

Lucyna nie odpowiedziała wprost na to pytanie, a jednakże jej odpowiedź była zachwycająco wymowna. Rzuciła się w objęcia Jakóba Lamberta i ukryła na jego piersiach swoją piękną, jasnowłosą główkę, szepcząc głosem przez wzruszenie stłumionym:

— O, mój ojcze, mój ojcze, jakże jesteś dobry i jak ja cię kocham!

— Wszystko idzie dobrze — myślał sobie w tej chwili ex-kapitan „Atalanty". — Teraz już nie mam się czego obawiać. Pozbyłem się raz na zawsze Maugirona. Djabeł go stamtąd nie uratuje. Tygodnie, miesiące upłyną, zanim jego trup, zmieniony do niepoznania, wypłynie na powierzchnię wód. Co do Lucyny uszczęśliwiam ją, daję jej za męża tego, którego kocha. Staję się dla niej dobrym ojcem, najczulszym, najlepszym z ojców. Uwielbia mnie, a jej miłość jeszcze więcej, niż przysięga, ręczy mi za wieczne jej milczenie.

Po tym krótkim monologu Jakób Lambert odezwał się znowu do Lucyny:

— Chciałem spędzić noc w tej kajucie, ale rozumiesz pewno, że po katastrofie dzisiejszej nocy zamiary moje zmienić się musiały. Zgaszę lampę, zapalę latarnię i nic nam nie przeszkodzi powrócić do domu.

— Mój ojcze — spytała Lucyna — czy upoważniasz mnie uczynić szczęśliwym kogoś jeszcze, czy wolno mi mówić o twojej dobroci, powtórzyć wszystko, co serce twoje dla mnie uczyniło?

— Kogoś? — powtórzył Jakób Lambert. — Zapewne Andrzeja de Villers?

— Nie, mój ojcze... kogoś jeszcze przed nim.

— Kogóż to?

— Piotra Landry, tego zacnego człowieka, którego po tobie kocham najwięcej na świecie.

— Upoważniam cię chętnie, możesz mu powiedzieć wszystko. Nic ci nie przeszkodzi w udzielaniu mu tych dobrych wieści jutro rano.

— O, nie będę tak długo czekała, ja mu to zaraz powiem, w twojej obecności. Zaraz go zobaczymy.

— Gdzież on jest?

— Nad portem, blisko statku, chciał mi towarzyszyć, czeka na mnie.

Jakób Lambert zbladł nagle.

— Do pioruna! — wyszeptał — jakaś fatalność. W chwili, gdy sądziłem, że jestem zupełnie bezpiecznym, powstaje nowe niebezpieczeństwo.

Córka domyśliła się raczej niż dosłyszała, co mówił jej ojciec.

— O, mój Boże — zawołała — jakież to znowu niebezpieczeństwo?

— Grozi niem Piotr Landry.

— Jakto?

— Podmistrz, stojąc przy statku, mógł podchwycić część strasznej tajemnicy, której nikt znać nie powinien. Któż mi zaręczy, że on nic nie słyszał ani krzyku Maugirona, ani twojego?

— Uspokój się, mój ojcze — odpowiedziała Lucyna żywo. — Piotr nic nie słyszał, ręczę, jestem pewna.

— Skądże ta pewność?

— Znam zbyt dobrze tego zacnego człowieka i ty go znasz także. Bez wahania rzuciłby się w ogień lub wodę dla mnie. Gdyby jakiś niepokojący hałas uderzył jego ucho, byłby odłożył wszelki szacunek dla ciebie i wszedłby na statek, nie troszcząc się o to, czy ci się to podoba a nawet pod wpływem niepokoju o mnie, ośmieliłby się przestąpić próg twojej kajuty.

Po dwóch lub trzech sekundach rozwagi Jakób Lambert przyszedł do przekonania, że Lucyna mogła mieć rację, uspokoił się więc prawie zupełnie.

— Sądzę, powiedział, — że w istocie niema się czego obawiać ze strony podmistrza, zresztą zaraz się z nim spotkamy, a pierwsze spojrzenie na niego objaśni mnie, czy on co wie, lub nie.

— Ex-kapitan „Atalanty" schował kałamarz i papier stemplowy, przyniesiony przez Maugirona. Zapalił latarnię, zgasił małą lampkę i kazał wyjść Lucynie, poczem wyszedł sam i zamknął za sobą drzwi kajuty.

W chwili, kiedy Jakób Lambert i Lucyna, po przebyciu ciasnych schodów i pokładu wchodzili na kładkę, która łączyła „Tytana" z portem, Piotr znajdował się w pewnej odległości od statku, odwrócony plecami do młodej dziewczyny i pryncypała.

Jakób Lambert przepuściwszy Lucynę, sam zatrzymał się w cieniu największego stosu desek.

Piotr Landry, odwróciwszy się, aby iść w przeciwnym kierunku, ujrzał z początku tylko pannę Verdier i myślał, że była sama.

— Nakoniec wracasz pani, panno Lucyno — zawołał radośnie, zbliżając się ku niej z pospiechem. — Conajmniej z godzinę tam siedziałaś, czy pani wiesz o tem? No jakże, mów pani prędko, czy jesteś zadowolona z wycieczki? Czy pan Verdier przyjął panią, jak należy? Czy się okazał, tak szlachetnym jak względem mnie? Czy był dla pani tak dobrym, jak to przyrzekł?

Piotr Landry nie podejrzewał nic i nie domyślił się wcale, że stało się coś niezwykłego w kajucie „Tytana". Pytania, zadawane Lucynie, a szczególniej sposób, w jaki były mówione, przekonywały o tem zupełnie.

Niepokój Jakóba Lamberta ustąpił natychmiast i powróciło mu panowanie nad sobą, wyszedł więc z ukrycia i sam odpowiedział:

— Byłem takim, jakim powinienem był być zawsze, jakim będę w przyszłości, mój dobry Piotrze, dla córki tak dobrej, tak kochającej i doskonałej, jak moja. Sądzę, że ona nie myśli wcale skarżyć się na swego ojca, a ponieważ wierzę szczerze w siłę twojej miłości dla niej, jestem pewny, że będziesz zadowolony z tych wiadomości, jakich ci ona udzieli.

— Ach — zapytał podmistrz uradowany — więc są jakieś wiadomości? Jest coś nowego?

— Są, i to bardzo dobre, mój stary przyjacielu — odpowiedziała żywo Lucyna.

Czy można o nich wiedzieć panienko, z pozwoleniem pana Verdier, ma się rozumieć?

— Rozumie się, że można i nie myślę wystawiać ciekawości na ciężkie próby. Słuchaj więc... Najprzód mój ojciec jest już zupełnie przekonany, że pan de Villers jest zupełnie niewinny kradzieży nocy ubiegłej.

Tak rozmawiając Verdier, Piotr i Lucyna opuścili port i weszli w dziedziniec, wysadzony drzewami, który się rozciągał między zakładem a głównym gmachem mieszkalnym.

Podmistrz słysząc, że niewinność kasjera w zupełności została uznaną, nie mógł się powstrzymać od wyrażenia radości, która go ogarniała.

— Niech będą Bogu dzięki — wykrzyknął, klaskając w dłonie, nie uważając na latarnię, którą mógł rozbić — byłem jak najpewniejszy, że to nastąpi prędzej czy później, bo pan Verdier jest człowiek sprawiedliwy, człowiek z wielkim rozumem i jak tylko nie uniesie się gniewem, widzi rzeczy jasno, tak jak one są, jednak nie spodziewałem się wcale, aby to przyszło tak prędko. To pani droga panienko, sprawiłaś ten cud?

— Nie mój przyjacielu, ja tu nic nie znaczę — odpowiedziała młoda dziewczyna — mnie się nic nie należy, trzebaby tylko złożyć dzięki poczuciu sprawiedliwości i słuszności mojego ojca.

— Panie Verdier — rzekł Piotr Landry z głębokiem przekonaniem — pan sobie nic nie robi z opinji takiego biedaka jak ja, jednakże mówię panu z głębi serca, jesteś pan szlachetny człowiek.

— To jeszcze nie wszystko, mój stary przyjacielu — mówiła dalej Lucyna — to wiedząc, jeszcze nic nie wiesz. Mój ojciec zatrzymuje pana de Villers w swoim domu, wraca mu całe swoje zaufanie i jeszcze wiele więcej.

Tu głos młodej dziewczyny stał się bardzo cichym, trochę drżącym i prawie niewyraźnym.

— I daleko więcej jeszcze — kończyła — zgadza się na to, aby pan de Villers został kiedyś moim mężem.

Podmistrz słyszał dobrze, ale nie mógł wierzyć swoim uszom. I chciał się przekonać, czy go słuch nie myli.

— Czy to prawda?... czy to być może? — szeptał.

— Tak, mój stary — odrzekła Lucyna — to być może, w to trzeba wierzyć, ponieważ mój ojciec mi przyrzekł, a ojciec mój nie kłamie nigdy.

Piotr Landry odwrócił się do pryncypała.

— Panie Verdier — rzekł do niego z serdeczną prośbą w głosie — potwierdź mi pan sam tę wiadomość, zaklinam pana. Muszę to usłyszeć z własnych ust pańskich. Takie wielkie szczęście!

— Wierz bez wahania w to, co ci powiedziała moja córka — odpowiedział Jakób Lambert. Jest to prawda najpewniejsza na świecie. Ale dlaczegoż tak cię to dziwi? Czy nie wiesz oddawna, że przywiązanie moje do kochanej córki jest bez granic. Skoro więc mogłem ją uczynić szczęśliwą, nie cofałem się nigdy przed niczem, nie wahałem się nigdy, poświęciłbym bez żalu dla niej moje przekonania, moje ambicje osobiste.

Piotr Landry upadł na kolana przed Jakóbem Lambertem.

— Co robisz, stary? — zawołał żywo pryncypał, starając się napróżno podnieść go.

— Pozwól przeprosić cię, panie, pokornie przeprosić, panie Verdier — zawołał podmistrz.

— Mnie przeprosić?... a za cóż to?... Nie obraziłeś mnie niczem.

— Aż do tej godziny nie znałem pana, źle sądziłem, byłem niesprawiedliwy względem ciebie. Dziś uznaję i głosić będę wszędzie, że pan jesteś najlepszym, najwspaniałomyślniejszym z ludzi. Masz pan rzeczywiście serce ojcowskie, jesteś godnym takiej córki, jaką jest panna Lucyna i zasługujesz w zupełności na jej szacunek i cześć. Co do mnie, panie Verdier, nie przesadzam ważności mojej, jestem nędzny robak na ziemi, ale jeżeli kiedykolwiek będzie pan potrzebował, aby ten robak dał się zdeptać dla pana, powiedz tylko jedno słowo, daj znak, a ja ci nie poskąpię posłuszeństwa ani poświęcenia mego.

Wymawiając słowa powyższe wzruszonym głosem, Piotr Landry pochwycił obie ręce Jakóba Lamberta, przycisnął je gorąco do piersi i ust, okrył je pocałunkami i łzami.

— Uspokójcie się Piotrze, uspokójcie się, proszę was! — odpowiedział ex-kapitan nie bez pewnego zniecierpliwienia.

Lucyna bardzo wzruszona i rozrzewniona a jeszcze więcej zdziwiona, przypatrwała się spokojnie tej scenie, która przez swą przesadę i nienaturalność stawała się dla niej niezrozumiałą.

Jakób Lambert uszczęśliwia

Powoli uniesienia podmistrza zmniejszyły się, objawy wdzięczności jego za dobrodziejstwa pana Verdier okazywane Lucynie i Andrzejowi de Villers, stały się spokojniejsze. Wreszcie zgodził się powstać ku wielkiemu zadowoleniu Jakóba Lamberta, którego te gwałtowne manifestacje męczyły nadmiernie.

Rozmowa na chwilę przerwana przez ten patetyczny epizod, nawiązała się na nowo.

— Mój Piotrze, czyś spełnił polecenia, jakie ci dałem przed godziną do pana de Villers? — spytał ex-kapitan podmistrza.

— Tak, panie — odpowiedział ten ostatni — ale to, co pan kazał mu powiedzieć, niepodobne było do tego, o czem się w tej chwili dowiedziałem. Powtórzyłem pana własne słowa, że pan de Villers może tymczasowo objąć napowrót swoje obowiązki i że dany mu jest tydzień czasu dla udowodnienia swojej niewinności.

— Cóż on na to?

— A cóż miał mówić biedny chłopiec? Odpowiedział, że jest bardzo wdzięczny pryncypałowi za to, że mu daje możność usprawiedliwienia się, ale że nie obejmie swoich obowiązków dopóty, dopóki wszystkie wątpliwości rozproszone będą i wszelkie podejrzenia nie zostaną stanowczo usunięte.

— Ach, mój ojcze — szepnęła Lucyna — jakże pełną szlachetnych uczuć jest ta odpowiedź, nieprawdaż?

Jakób Lambert skinął głową twierdząco.

— A zatem — spytał potem — zamiarem pana de Villers było nie pozostać w moim domu, przynajmniej w tej chwili?

— Nie chciał zostać, panie... i ja to doskonale rozumiem. Człowiek z sercem szlachetnem nie może żyć spokojnie tam, gdzie czuje, że na nim niegodny ciąży zarzut. Nie, on tego nie może!... Ale... ale.. wszystko to dobrze — dodał żywo Piotr Landry — trzeba uprzedzić pana Andrzeja o nowym stanie rzeczy, bo jeszcze gdzie pójdzie! Biegnę, dam mu znać natychmiast o jego szczęściu. Poczciwy chłopiec!

— Teraz myślisz iść do niego? — zawołał Lambert.

— Spodziewam się! Idę... i to bez namysłu — odpowiedział Piotr Landry.

— O tak późnej porze! Przecież to już po północy.

— Co tu ma godzina do tego.

— Obudzisz go z pierwszego snu, a to podobno najsmaczniejszy.

Podmistrz wstrząsnął głową.

— Oho! Bądź pan spokojny. Można być pewnym, że biedak nie śpi — odpowiedział Piotr — ani mu się nawet na sen nie zbiera, ręczę panu!

— Może lepiej poczekać do jutra rana?

— Widzisz pan, według mnie, nie trzeba opóźniać szczęśliwej wieści, to raz. A po drugie odkładać niebezpiecznie, może nam wysunąć się z rąk... i rano nie znajdziemy go już na miejscu.

— Jakto?

— Zwierzył mi się ze swojemi projektami i słowo honoru daję, nie starałem się go odwiec go od nich.

— Jakież miał zamiary?

— Chciał wyjechać z Paryża pierwszym pociągiem.

— Wyjechać? — powtórzyła Lucyna głosem głęboko smutnym — on chce wyjechać!

— Chciał... — odpowiedział podmistrz. — Ale ręczę, że teraz już go ta ochota odejdzie.

— Więc nie myślał wcale — rzekł Jakób Lambert — że ten wyjazd byłby podobnym do ucieczki?

— I owszem, pomyślał o tem i dlatego właśnie zwierzył się przedemną, abym mógł mówić i bronić go, gdyby jaki złośliwy język chciał go tu oskarżać.

— Więc znasz cel podróży pana de Villers?

— Rozumie się! Chciał jechać do miejsca swego urodzenia, do Bretanji, do Brestu.

— Cóż go tam ciągnęło, tak daleko?

36-ta Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W trzecim dniu ciągnienia 1-szej klasy główniejsze wygrane padły na numery następujące:

CIĄGNIENIE PIERWSZE

Po 5000 zł na nr.: 110082 187933.
2000 zł na nr.: 144576.
Po 1000 zł na nr.: 114683 189049.
Po 500 zł na nr.: 34228 50727 70506 117132.
400 zł na nr.: 9980.
Po 200 zł na nr.: 33751 49357 86606 89319 93394 116589 118804 120719 147687 185244 192813.
Po 150 zł na nr.: 3399 22042 30490 37910 41955 42353 65414 73610 88018 97191 110886 118659 128222 132400 134637 138310 155814 164361 172236 174979 181253 185430 188805 190042.

Wygrane po 100 zł

14 103 26 1165 439 527 978 2011 236 686 3216 438 4243 322 998 5086 515 6413 15 553 72 7252 649 737 981 8018 274 807 930 9149 54 265 10147 253 11087 276 565 861 12034 307 804 13053 424 14242 708 15180 435 38 908 19475 627 894 17192 957 998 18116 326 74 475 19586 92 815 36 62 994 20453 21075 285 22087 221 23528 24222 25801 7 51 26000 49 289 27093 28000 665 20913 98 31446 633 928 32371 702 999 33299 706 34267 70 325 510 35195 868 36026 161 71 251 640 37080 902 38292 621 839 39418 500 686 40104 656 871 41081 342 418 22 526 41146 872 278 43007 766 895 44265 45189 519 46354 908 47232 48688 895 962 49040 227 82 50339 62 429 51006 329 922 52947 53010 221 350 948 54579 694 55001 196 613 60 833 56091 174 88 784 57206 354 473 58025 16 55 118 762 878 59266 370 886 903 60060 336 700 891 933 61558 854 62370 78 701 33 63008 71 457 713 893 64150 308 420 569 84 90 698 809 22 66017 130 533 800 23 59 67195 248 99 301 604 706 62 68496 538 69291 483 581 70337 63 767 71566 681 72268 98 464 631 759 73097 329 614 74195 201 75179.

76101 460 552 624 40 809 77612 37 78262 333 624 806 79022 59 591 742 80058 215 384 527 947 81014 200 651 753 818 77 82286 368 538 606 912 76 83256 362 936 84218 85391 86029 422 981 87278 414 88370 588 89049 341 61 526 869 90568 91285 436 92016 122 421 80 505 65 798 93239 558 94115 555 850 979 85268 96540 97058 436 507 13 49 838 983 98259 515 629 49 99274 380 100082 230 857 72 101792 806 17 102057 225 777 103104 23 254 473 969 104101 439 105748 896 106010 281 307 513 107060 95 123 31 47 108141 529 109108 14 209 604 726 55 805 110402 689 818 111122 751 112249 113216 674 818 114210 84 99 619 116527 87 918 117031 111 74 407 63 118699 119127 430 508 61 746 78 860 120482 475 121588 122215 705 6 880 123077 464 680 90 124359 125184 214 412 771 126286 327 561 647 127004 257 428 757 875 954 128133 80 275 506 924 129045 130760 69 131594 936 132001 437 594 133414 67 94 566 982 90 135170 332 666 832 136295 694 726 138118 33 754 839 139076 527 615 92 140367 496 727 141296 409 142092 181 532 899 143020 163 226 449 73 144199 534 775 994 145087 152 80 278 84 474 589 787 803 54 927 147572 148500 645 737 809 149025 502 777.

150097 327 73 586 854 151075 199 861 152388 704 872 81 93 911 153425 79 774 154282 396 998 155143 598 831 156302 606 702 969 157133 960 158591 786 839 160110 384 609 161112 387 440 48 576 162434 652 775 163052 103 58 907 164403 845 165081 117 317 674 166046 580 908 167041 135 274 703 168060 529 753 76 169405 170139 218 674 939 98 171305 526 711 172576 173007 53 119 68 364 489 953 174764 854 955 175001 48 176432 177774 178042 179256 94 841 180034 600 181105 959 183452 581 673 184018 264 389 595 703 61 185355 564 186067 89 245 738 96 187039 67 646 188035 449 502 189795 904 190089 209 191501 192402 920 193250 439 194220 695.

Wygrane po 50 zł

153 254 576 613 805 1290 98 302 36 538 667 830 43 93 988 2297 348 579 728 86 930 3206 344 865 4189 408 544 639 53 72 727 802 42 5009 94 100 314 450 602 724 61 885 6034 359 551 622 874 923 7015 96 332 39 457 502 806 8067 656 996 9109 229 316 56 601 10348 85 565 665 823 907 11 11095 481 615 31 706 800 97 12209 486 680 876 13070 158 231 595 836 14114 295 330 98 462 595 626 773 992 15033 288 563 613 710 25 16568 783 961 17045 145 70 482 891 18260 575 999 19108 71 225 805 995 20073 130 78 371 21621 58 856 22100 381 92 23080 297 352 54 566 744 24056 88 368 83 657 947 25166 437 881 26189 27196 541 818 28377 534 812 29072 151 78 625 58 715 915 30352 559 894 975 31154 69 544 711 816 65 32081 123 275 631 33190 230 39 585 706 840 958 34262 66 393 700 855 35337 436 58 647 83 755 818 36491 588 645 821 57 997 37047 77 98 679 97 912 38833 39245 426 27 41 61 70 618 954 40056 600 67 814 41001 316 472 42540 622 811 944 43186 258 324 416 877 932 44282 725 868 45079 614 701 18 46054 81 56 47094 173 579 838 48253 533 628 49084 267 463 892 953 50441 60 626 780 848 973 51623 706 52441 692 53124 63 206 377 430 547 80 635 54685 802 55069 140 524 56507 831 57185 623 765 58174 421 623 739 909 81 59184 332 477 95 617 702 10 88 817 60199 461 596 876 61184 562 72703 966 62072 224 707 930 63721 804 64369 65063 420 46637 324 435 99 622 53 67035 308 452 568 696 929 81 68737 865 69015 86 509 48 780 845 990 70020 130 406 71047 622 99 918 72374 730 73028 54 872 74130 62 253 447 619 739 953 54 75288 99 488 570.

16125 543 863 77016 105 497 547 677 78241 391 629 770 885 79072 655 80319 34 46 640 860 81429 607 88 745 935 94 82593 798 83079 88 380 574 706 926 84310 789 801 85190 396 435 728 86279 473 502 695 917 870058 200 35 84 355 593 692 760 881 88078 366 473 651 717 909 89289 473 780 894 90047 207 64 381 401 984 91350 437 662 747 810 90928 92123 984 93123 984 94723 936 95046 58 352 633 765 96301 510 97377 402 98494 693 99024 57 209 324 99 686 771 100009 39 344 62 650 770 101008 25 94 116 214 102637 709 103712 104067 257 792 105257 694 805 971 106041 53 66 492 592 773 852 107554 60 614 773 994 108015 55 190 606 73 767 109026 92 220 356 617 728 823 900 24 54 110031 175 529 895 111067 90 174 336 408 99 112261 758 823 113178 329 60 401 18 995 114092 428 92 640 960 79 115102 306 862 936 92 117013 246 330 48 72 833 36 118347 416 839 119350 657 120049 121016 193 410 703 877 122108 48 319 81 408 64 522 633 78 773 123069 96 130 52 99 282 97 459 644 994 124180 559 864 125083 382 432 536 673 984 126019 44 697 937 127218 93 337 465 544 603 702 44 915 128102 459 92 594 615 943 129062 207 53 389 93 515 29 637 46 705 55 877 130097 121 131209 19 493 132345 648 731 47 902 133124 227 40 303 134290 639 713 135050 976 136000 192 414 80 555 57 89 665 876 137184 473 508 668 721 814 957 138042 230 94 447 505 943 139151 288 340 70 774 140093 182 211 461 544 995 141196 264 52[illegible] 783 836 142025 64 98 115 351 64 473 520 613 733 142025 64 98 115 351 64 473 520 613 733 808 34 143305 606 733 67 144065 473 526 70 854 977 145197 200 425 619 712 14 813 146012 39 135 598 147197 458 564 631 703 148350 55 706 915 24 149238 626 82.

150296 378 602 768 151011 48 320 564 802 51 944 152131 255 69 625 860 153174 93 252 493 763 809 62 154027 279 501 857 925 85 155404 83 769 156036 350 821 41 74 157284 322 513 89 158112 45 426 774 159521 50 706 14 866 160027 431 504 53 645 854



Most przez Pilicę.

161226 547 96 851 995 162025 533 28 610 20 163264 387 511 663 83 164409 808 19 906 17 165162 333 666 843 59 83 900 166879 167405 631 46 740 878 936 168051 456 77 83 91 526 671 775 885 89 93 926 169087 107 379 449 919 170336 171146 544 172069 169 637 173146 56 264 394 409 79 939 174077 433 175042 199 415 32 84 634 61 865 176158 249 60 66 801 49 67 177037 179 224 558 684 806 942 178375 934 179425 517 899 180154 236 54 346 559 694 722 70 836 181015 219 599 666 728 66 886 946 182225 173 183079 99 207 42 472 844 929 184351 442 843 185008 330 468 78 86 186213 512 682 872 187416 747 76 842 188203 556 70 92 814 915 58 189031 317 38 734 908 190197 254 310 556 191123 300 717 21 63 919 192266 501 193180 94 516 194679 984.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Wygrane po 100 zł.

297 1312 2414 4499 5328 69 5559 6231 6805 42 9821 10032 770 869 11588 94 12519 13580 15948 16984 18667 20027 21557 24268 375 715 25222 26576 28230 419 29082 31752 53 972 32017 21 115 477 703 71 875 33280 825 34788 35526 645 38018 489 612 39150 56 410 40628 41051 42125 326 43178 946 44974 45277 46537 47267 88 49098 50055 426 51917 52110 413 532218 54319 708 57687 58328 59601 61872 62938 63017 566 64433 522 65742 69726 70572 71734 72651 73538 91 74825 75249 76146 78040 528 79066 133 80179 81913 82980 83173 873 84928 85331 86369 771 87832 77 88047 739 89445 90411 637 91193 417 574 832 92820 93094 736 94891 95341 411 96591 857 97062 135 242 76 349 878 99343 515 606 743 990 100258 103514 998 104235 384 105594 107162 795 977 108666 109882 110256 338 112880 113096 114486 584 745 115538 116695 117229 614 780 118362 78 636 120109 121045 569 911 122091 286 578 123016 94 259 308 611 124304 125186 685 126215 897 128808 129015 27 593 650 846 131054 686 132518 669 133009 175 134281 319 135340 912 136462 137246 138867 139088 483 140757 885 141060 727 844 142246 833 143269 144126 302 633 146682 147333 823 148490 149676 151605 88 152237 719 874 153184 298 896 154425 156217 59 70 489 157304 811 158090 159323 538 160457 520 162676 163512 164010 165062 290 166792 857 926 167200 22 168731 983 170231 171159 566 602 930 172252 368 427 63 70 657 808 173163 636 174718 177735 854 179291 180271 181046 198 183200 468 184405 914 185082 86 679 717 186468 187626 826 188074 189029 191155 194070 290.

Wygrane po 50 zł.

414 1127 1226 2968 3159 3512 3624 3843 4280 90 5877 6000 6906 7119 7309 71 7531 7602 86 7748 8956 10591 11106 569 795 965 12453 14181 315 15664 83 700 16171 234 36 845 937 17031 179 18129 68 342 852 19102 284 90 589 21051 139 316 410 775 905 22122 321 958 23007 24289 694 763 935 76 25950 26859 28360 30443 75 82 842 985 31277 718 32554 749 938 33095 220 418 504 34226 583 58 983 35243 479 36126 41 37168 204 50 309 406 81 562 636 874 949 38475 84 701 979 39107 236 49 507 40130 99 232 589 41635 42232 43118 365 746 44661 924 45053 96 724 46113 46113 763 47301 48504 49317 952 50021 493 840 51347 62 92 412 987 52142 90 642 49 901 42 53291 889 54016 55057 438 533 56770 57332 58058 456 719 918 59990 60050 171 321 615 762 61704 62903 35 63145 437 559 858 64377 821 66191 223 870 89 67045 513 68038 392 550 626 69776 70474 766 71374 954 63 72406 50 599 73652 74112 882 75650.

77376 48 8611 93 78129 61 522 63 982 79126 420 728 80226 324 81114 586 822290 473 83239 434 73 682 897 84858 85591 794 86355 492 857 973 87148 385 701 88164 694 796 89505 51 774 81 90038 366 441 721 25 34 91147 88 318 507 4 5849 92120 223 78 821 93925 86 94266 441 622 24 95335 477 617 29 96697 97408 512 871 907 5 677 98616 99893 100349 694 801 101997 102283 431 644 710 913 103247 345 438 713 104583 106775 808 107876 108048 537 109027 575 110176 111478 112355 113059 432 114494 562 912 115592 628 116462 582 685 117012 262 436 832 989 98 118836 119338 724 917 120247 479 786 121423 512 122329 123593 683 127664 128089 913 85 129754 130796 131212 132139 342 619 92 133665 822 134192 445 135894 136 136093 130 620 998 138238 798 953 139727 140095 470 141128 214 334 503 945 142492 143508 624 775 144261 486 705 145669 146549 64 147499 602 148785 994.

150047 339 759 816 151857 152179 445 61 153454 590 664 154405 984 155206 156013 903 157230 94 487 506 66 158235 61 159063 121 925 160126 647 717 161383 162407 536 605 165487 166710 22 167191 383 601 30 714 168076 707 977 169788 170867 172142 200 631 54 173145 208 347 756 951 174723 175479 176491 781 177034 231 339 583 178291 476 180227 700 926 181481 182246 309 581 769 183076 943 184414 185019 787 835 919 186582 187002 337 82 459 924 188541 613 742 997 189412 868 190572 887 191049 193 742 192126 193979 194043 139.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzienna wygrana 25.000 zł na nr.: 99909.
10.000 zł na nr.: 88752.
Po 2.000 zł na nr.: 30 124070.
Po 1.000 zł na nr.: 152203 173723.
Po 500 zł na nr.:: 15129 16505 30759 38362 83867 167332 169505 170638.
Po 400 zł na nr.: 17505 31228 34269 43132 48837 83704 92817 116005 186005 192636.
Po 200 zł na nr.: 2965 8788 30779 44281 45536 49175 76058 79754 82060 99044 107096 123923 142231 144317 167332 181419.
Po 150 zł na nr.: 305 9191 6974 11573 15764 19022 41327 43658 45936 46710 52400 55407 57015 61822 65988 71265 75716 82966 84084 85179 105503 106015 119258 129475 155712 168945 180380 182587 193160.

Po 100 zł na nr.:

1842 2302 429 3546 4752 5106 644 725 6030 387 7721 97 963 8361 724 9767 10160 784 12038 84 150 463 88 13909 15141 16042 777 18348 21023 822 929 34 22469 946 25074 459 26050 112 27521 30529 31080 32809 33383 34684 716 999 35576 36569 884 37613.

38120 938 39294 905 50 40004 673 851 41499 649 820 42265 606 24 43029 486 601 44520 45220 47085 651 49057 89 293 320 82 925 50849 51526 54719 55502 56725 952 57154 58132 589 911 59582 60313 62031 79 528 764 63093 783 65409 67462 552 972 69702 30 70140 71471 879 72035 602 91 861 64 75447.

76272 996 77851 80875 95 82136 738 83729 932 84024 86274 87523 88030 89350 90736 91135 361 692 92003 846 922 93951 861 94186 95142 96300 649 97211 900 99413 100273 522 64 101332 104266 312 105449 634 722 107222 878 845 109306 35 730 899 951 110126 251 111518 112634 822 113356 87.

114395 36 117778 118331 739 957 119305 998 121571 122054 333 543 839 124246 709 125195 126777 127943 128508 709 49 129652 130101 222 928 131586 132335 721 966 133130 705 930 134543 944 135163 136031 162 420 562 137401 64 624 926 138765 139423 140379 141985 142197 220 340 785 143281 976 145010 558 147598 697 148434.

152080 85 627 830 153957 154174 349 740 864 155764 841 157048 158848 160079 162019 129 221 724 163084 758 164437 595 165420 861 166255 467 78 167511 770 168036 499 866 916 46 169711 857 170012 171519 24 172224 418 173464 679 174891 175508 664 75 176195 215 361 706 178345 610 179946 180312 892 183563 184051 388 769 185049 186084 484 188003 189717 191704 192234 589 765 193232 765 194387 805 997.

Po 50 zł na nr.:

210 1064 587 635 2942 43 3052 634 836 4070 238 42 97 429 46 888 943 5177 460 98 640 6053 457 687 830 97 7296 8638 9041 105 741 954 10521 686 735 11434 539 12227 816 13426 726 14830 952 15019 181 721 55 16023 58 448 585 18680 19881 522 962 20609 918 77 21006 467 845 994 23186 346 25728 26694 27299 465 776 28515 629 29645 30068 439 31198 904 32025 426 33846 34345 35852 36008 59 221 642 37388 489.

38215 812 39459 40184 41061 522 985 42083 361 79 43293 44207 463 45014 120 400 544 930 46145 80 664 835 48582 602 958 49805 50495 686 51164 614 52004 105 53697 972 54423 884 56043 57161 248 710 87 58057 722 59407 563 861 60129 81 755 61833 62256 65099 442 540 91 627 780 825 66084 67136 534 69482 70155 70 255 367 434 70 511 813 33 71383 846 72026 77 178 231 32 931 73286 406 74026 470 622 75060.

76019 56 540 96 77214 482 860 78406 79117 77 402 527 679 80102 733 81094 866 82318 28 39 46 614 83090 486 669 757 84600 20 819 27 85130 792 851 86258 88260 850 90840 91221 657 92011 158 74 386 93698 94774 95257 96439 623 97608 822 98171 99461 65 79 871 989 100478 595 101006 59 170 102341 419 103355 484 785 915 104070 208 318 29 105803 16 106418 107522 108199 465 731 109119 48 731 53 80 110019 56 212 54 565 68 782 805 80 111098 508 112465 539 97 113871 998.

114091 410 115124 291 858 116201 719 117049 171 343 434 626 118614 119053 586 821 96 120105 79 358 404 650 121699 122368 529 123143 547 669 124469 125823 126350 495 127420 552 648 862 937 50 128266 490 601 129155 401 555 867 97 130272 131235 657 132061 159 685 133263 322 461 699 720 134787 839 135248 455 92 136431 656 137149 585 138422 37 139522 140271 851 141026 838 142094 134 143275 463 654 144229 82 694 145099 166 961 146262 656 77 147330 148634 149016 247 150541 625 895 151949.

152448 553 795 153951 154675 767 155088 101 286 156672 823 157038 301 667 707 88 158467 769 159640 160285 507 31 99 698 161040 533 755 978 162333 519 618 163478 88 94 164406 165099 560 796 167232 987 168190 547 169879 170205 171564 936 172173 898 953 63 173380 550 174602 175213 731 32 176030 138 448 177022 539 178144 378 722 883 179366 836 967 180196 349 413 34 550 897 181322 182482 910 183072 707 185212 555 875 186032 632 750 187405 665 188132 38 694 844 927 189715 905 191230 964 192074 148 193119 540 194218 195000.

W czwartym dniu ciągnienia 1-szej klasy wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr. 18933.
10.000 zł na nr. 74375.
Po 5000 zł na nr.: 27527 168277.
Po 2000 zł na nr.: 117671 122952 176924.
Po 1000 zł na nr.: 22540 33296 82027 116589.
Po 500 zł na nr.: 48082 61357 84687 128125 137652 164088 170031.
Po 400 zł na nr.: 10039 19216 19680 53950 78936 84172 147772 152356 179322.
Po 200 zł na nr.: 2419 15403 34509 36336 64427 83141 90886 99230 119417 126909 138015 169615.
Po 150 zł na nr.: 557 7741 20843 32273 35610 36851 53410 57342 62551 62773 75531 77483 90315 92038 95278 114871 119823 123388 123552 124419 126663 131868 138681 141126 141444 144387 148329 148863 160451 160674 162774 171878 174679 181388 186303.

Po 100 zł na nr.:

44 83 224 618 1499 898 2091 147 288 398 454 618 4559 79 877 5125 813 78 907 7408 573 8013 528 763 913 28 9884 10256 70 11278 498 928 12026 182 329 624 880 13057 790 14146 221 633 915 16956 17361 595 745 18053 167 78 588 19140 573 916 20108 598 724 26 21223 414 902 22373 863 953 23951 99 24137 472 621 96 751 25167 479 719 26071 881 27469 575 28317 78 529 718 912 29340 30261 31131 898 966 32100 322 807 33038 253 492 846 34169 432 35099 236 594 703 932 36246 547 48 918 37332.

39210 508 40194 336 541 41234 390 585 826 926 94 42573 722 48 68 43730 81 943 44439 45361 707 846 46071 223 557 47900 48279 332 88 644 741 49286 736 736 802 50023 502 51929 52046 173 284 453 652 965 53334 818 54266 320 706 55011 655 82 892 56126 565 57114 395 549 640 948 58004 121 461 59248 652 977 60646 724 61150 236 517 696 62129 428 30 91 737 883 63144 68 949 64344 525 793 843 906 27 65011 307 795 813 66131 292 587 67173 807 958 68768 69643 840 70683 904 71115 16 278 339 600 72017 140 667 963 73125 26 383 478 92 523 73 785 972 74070 657 757 75242 93 438.

76023 536 633 945 77507 78030 352 79021 235 92 970 80113 62 653 775 81056 61 437 71 82057 331 98 792 83044 138 245 400 84457 615 85079 92 223 86099 248 486 88041 424 89631 90489 541 91370 951 92084 129 221 570 933 93349 56409 763 821 977 94027 76 150 95212 50 395 505 698 757 96403 97028 199 654 721 98050 57 302 59 83 403 612 41 850 55 99482 93 511 875 100263 591 725 101932 102039 90 432 507 82 611 103062 118 487 976 104268 91 626 105032 249 106022 517 970 107006 41 585 74 108000 780 932 90 109267 389 446 110355 418 111265 389 112099 165 358 417 505 113078 86 272 428 36 532.

114521 783 922 115532 805 116055 117034 426 118393 528 696 119026 183 982 121244 551 122280 758 856 89 123181 592 799 124263 125043 87 524 727 126904 127584 128091 184 436 655 129680 881 130680 132060 133172 291 498 802 74 134157 519 624 35 802 135301 136194 226 61 513 137712 892 904 138898 139006 268 541 777 968 140135 989 141293 350 813 142671 143092 329 70 740 144082 858 78 92 145227 538 146049 668 760 967 147286 366 530 148275 784 980 149339 851 150355 575 714 920 151482 835.

152301 680 916 153131 154170 232 67 496 875 155165 238 313 157548 999 158807 71 159243 565 617 949 160336 432 913 161405 24 798 162244 163177 335 551 164092 312 483 720 863 165429 701

n 11 807

849 166103 220 317 516 26 624 941 167522 168515 648 169412 762 812 170189 917 71074 247 764 74 172490 959 173559 649 65 75 805 174805 175019 111 408 176664 67 72 177087 123 283 789 178015 72 568 646 55 179380 704 803 905 180002 181005 784 892 182351 502 96 723 849 183175 276 363 933 184031 185077 178 399 186472 74 562 893 187089 379 557 922 31 188039 630 189230 666 818 940 190105 329 191102 343 966 192845 193231 494 812 926 28 194556.

Po zł 50 na n-ry:

556 710 24 958 90 91 941 1006 264 950 2473 843 48 49 902 27 3019 33 75 452 549 91 817 4358 702 5172 362 65 613 624 318 4 46 8 900 703 91 780 8066 108 38 217 486 716 824 47 9639 715 30 10344 708 11032 100 234 743 841 12092 369 468 93 643 810 68 13174 421 923 14051 241 81 434 746 885 960 76 94 151187 673 846 16213 41 617 53 17087 179 650 974 18297 994 19173 300 431 696 833 942 82 86 20375 553 815 84 21378 607 855 22155 253 95 426 608 981 23244 708 79 24031 504 18 978 25383 534 64 81 807 980 26004 19 219 449 92 547 826 43 66 957 27266 73 726 91 992 28028 38 151 336 508 750 872 29037 107 269 357 95 853 987 30729 31400 86 93 612 1 910 32272 884 33243 56 746 55 3479 462 652 80 769 851 969 35054 205 44 380 467 973 36124 217 327 80 64 85 717 818 67 37331 576 877.

38014 72 247 930 39127 927 97 40147 368 462 727 41006 118 504 640 943 42519 688 844 43247 697 770 44407 20 735 879 45316 579 773 46146 479 568 913 47065 78 120 48359 717 44 49244 80 309 84 50139 363 548 86 699 922 51626 109 652 939 52069 373 685 53739 841 54202 54 51 991 55039 111 2 1419 21 515 602 96 56150 4 61 03 902 98 57074 137 621 709 841 58135 318 21 400 645 92 958 59692 784 875 908 60007 33 119 76 399 630 742 853 975 61191 200 18 713 806 68 939 54 62107 65 216 627 63587 816 64087 552 76 889 65142 253 72 550 691 730 57 66006 289 67001 47 71 147 72 230 42 54 868 70 68579 680 713 69437 69 80 95 563 624 760 95 841 70076 271 370 495 765 89 934 75 96 71037 395 72087 166 412 510 643 920 73226 346 460 569 717 971 74007 171 214 49 423 804 10 75131 244 322 435 579.

76068 141 712 19 77012 250 338 78382 79161 350 86 693 767 80262 345 832 955 81999 82037 333 83022 199 238 355 556 857 84312 596 763 85196 334 558 701 20 874 948 99 86020 920 87025 231 536 97 88334 605 88 733 89616 92 746 90049 150 65 245 309 762 966 91560 602 917 92714 40 93143 95 499 681 91 745 97 878 94132 34 261 390 825 986 95156 58 361 553 66 971 96784 821 48 925 97344 68 79 840 919 98053 409 564 998 99084 139 647 851 100002 303 765 101386 102054 112 28 682 829 103101 20 418 104219 80 319 400 516 105213 31 713 75 876 106611 812 107204 446 654 803 93 961 108332 84 856 66 109036 105 37 58 204 76 969 110035 55 261 421 731 111196 514 695 939 112212 321 909 113006 572 84.

114003 381 115604 712 817 29 985 116289 358 499 563 78 816 117228 80 387 867 953 77 85 118055 244 376 428 718 34 818 56 69 119286 331 731 906 35 120201 627 868 77 915 38 121027 880 960 87 122124 230 60 413 38 507 34 123777 78 91 991 124201 403 752 125130 264 94 355 89 504 90 679 786 809 126293 94 96 392 625 90 127226 553 610 733 18005 259 429 670 896 961 98 129006 133 67 685 768 819 130207 367 738 803 131218 695 738 132163 232 325 50 810 38 945 68 133290 94 318 74 436 595 758 134048 135229 571 610 743 136217 676 957 137334 526 44 848 916 61 138191 296 139145 261 347 93 565 775 898 140044 75 125 234 337 428 646 141246 401 610 791 855 142021 401 593 609 62 143007 218 745 850 144734 98 957 145115 528 686 847 96 97 146045 313 33 96 147136 68 324 457 645 829 918 37 148438 881 948 149289 306 67 420 570 760 855 904 150366 417 548 871 151958.

152036 69 268 381 555 75 987 153050 98 134 379 561 778 154106 72 218 495 511 706 807 88 907 155055 336 507 702 822 16430 97 604 157473 597 988 92 158503 682 885 966 159028 257 78 353 431 66 578 941 160216 516 758 161220 358 605 837 162114 51 309 608 97 163238 313 699 857 164064 195 618 737 898 165128 30 756 808 913 166122 28 595 777 90 167044 92 156 335 532 168075 131 84 363 169164 430 759 170142 669 801 171125 89 688 764 172100 501 622 173243 314 760 174206 412 175873 176420 2 557 591 612 701 919 62 177127 218 47 605 178079 238 356 612 62 700 60 179106 296 660 64 76 918 180096 203 47 774 803 181006 104 427 603 768 877 99 182163 573 647 183393 418 653 84 876 80 950 184263 640 796 819 25 62 914 63 185583 640 760 845 186040 230 344 860 187227 567 816 188289 312 61 421 708 34 189205 534 50 637 855 190188 285 376 408 520 191225 373 192565 957 193018 7 114 94 64 721 194214 36 383 464 701 20.